Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie D. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, czwartek, dnia 21 maja 1936 r. Nr. 139.

## Stany Zjednoczone tworzą Amerykańską Ligę Narodów!

**Waszyngton, 20. 5. (PAT). Opracowano projekt, przewidujący stworzenie amerykańskiej Ligi Narodów. Projekt przewiduje zniesienie Unji panamerykańskiej i doktryny Monroe, które mają być zastąpione przez Amerykańską Ligę Narodów, współpracującą z Genewą.**



## Mussolini za dwa lata wystawi armję złożoną z 1.500 tysięcy Abisyńczyków — twierdzi Wehib Pasza.

**Kair**, 20. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że turecki generał Wehib-Pasza, były doradca rasa Nasibu na froncie południowym w Abisynji, **opuścił w poniedziałek Kair, aby udać się do Jerozolimy, do cesarza abisyńskiego.** Wehib-Pasza nie mógł jednak przekroczyć granicy, ponieważ okazało się, **iż jego dokumenty nie są w porządku i musiał powrócić do Egiptu.** Wehib-Pasza oświadczył, że w Abisynji istnieje jeszcze pewna ilość szczepów, **reprezentujących siłę militarną niechcących pogodzić się z zagarnięciem Abisynji przez Włochy.** Zdaniem Wehib-Paszy leży w interesie W. Brytanji **niesienie pomocy Abisynji.** „Przed upływem dwóch lat — oświadczył on — **Mussolini posiadać będzie dobrze wyposażoną armję, złożoną z 1.500.000 Abisyńczyków.** W. Brytanja zostanie wtedy zagrożona możliwością ataku włoskiego w Libji lub Sudanie".

### ZAMORDOWANIE NIEMIECKIEGO MISJONARZA.

**Chartum**, 20. 5. (PAT.) We wschodniej Abisynji, jak donosi Reuter, **został zamordowany niemiecki misjonarz Mueller.** Władze abisyńskie z Gore wysłały na miejsce zbrodni oddział wojska, **by sprowadzić do Gore wdowę po zamordowanym i drugiego misjonarza.**

——oOo——

## Kanclerz Schuschnigg organizuje milicję.

**Paryż**, 20. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Wiednia: Kanclerz Schuschnigg wraz z swymi współpracownikami **wykańcza projekt ustawy o organizacji milicji, której ogłoszenie oczekiwane jest w przyszłym tygodniu. Liczba milicji będzie wahać się od 30 do 50 tys. ludzi,** zależnie od napływu ochotników. Milicja będzie dowodzona przez oficerów armji federalnej.

Rozbrojenie Heimatschutzu jest tem łatwiejsze, iż liczba członków Heimwehry, zdolnych do służby czynnej, **jest mniejsza od pojemności milicji.** Po zabójstwie Dolfussa, kiedy uczyniono największy wysiłek, **Heimatschutz zgromadził w swych szeregach 60 tys. członków.** Liczebność jego od tego czasu spadła. Miarodajne koła austrjackie ufają, iż uda im się **w zupełnym spokoju dokonać**

### TRANSFORMACJI ORGANIZACYJ PARAMILITARNYCH.

Rozbrojenie formacyj paramilitarnych wysuwa, zdaniem pewnych kół, **konieczność upaństwowienia produkcji broni i amunicji.**

## Ks. Starhemberg wrócił z Rzymu do Wiednia.

**Wiedeń**, 20. 5. (PAT). Ks. Starhemberg **powrócił dziś samolotem do Wiednia,** powitany na lotnisku przez wicekanclerza Baar-Baarenfelsa na czele innych członków Heimwehry, wchodzących w skład gabinetu oraz grono wybitnych przywódców Heimwehry. Na drodze z lotniska Aspern do Wiednia zarządzono wzmocnioną służbę bezpieczeństwa, **jednak żaden incydent nie nastąpił.** Na ulicach witało **ks.** Starhemberga kilkuset członków Heimwehry, przeważnie po cywilnemu. Ks. Starhemberg **udał się do siedziby Heimatschutzu.**

### Mussolini wobec ostatnich wydarzeń w Austrji.

**Paryż**, 20. 5. (PAT). „Echo de Paris" rozpatrując sposób, w jaki zareagował Mussolini na ostatnie wydarzenia austrjackie, a mianowicie na zarządzenia, wymierzone przeciwko Starhembergowi, twierdzi, **iż był on mniej wyraźny, niż można było oczekiwać.** Dziennik zapytuje, czy Mussolini interesuje się równie żywo, jak dawniej niepodległością Austrji, czy też po Abisynji, **Bałkany nie odwrócą jego uwagi od Brenneru.**



### B. prezydent Paragwaju pod nadzorem policyjnym.

**Asuncion**, 20. 5. (PAT). B. prezydent Paragwaju Ayala, aresztowany z polecenia rządu rewolucyjnego, został wypuszczony na wolność, **lecz zobowiązał się do stawiennictwa na każde żądanie władz.**



### Straszne skutki trzęsienia ziemi w Chinach.

**20 tys. osób bez środków do życia.**

**Szanghaj** 20 maja. (PAT). Według doniesień oficjalnych trzęsienie ziemi, które nawiedziło 24 kwietnia okolice **Lin-Czou**, spowodowało **następujące szkody: 5.000 domów** zostało zburzonych, **54** osób zabitych, a **487** ciężko rannych, **20.000** osób zostało pozbawionych dachu nad głową i **wydanych na pastwę głodu. Władze prowincjonalne wysłały na miejsce katastrofy żywność i lekarstwa.**

## Palestyna pod ochroną wojsk angielskich.

### Aresztowano już 814 Arabów i 53 żydów.

**Londyn**, 20. 5. (PAT.) Z Palestyny donoszą, że władze brytyjskie **zarządziły specjalną ochronę środków komunikacyjnych.** Wszystkie koleje chronione i konwojowane są przez wojsko.

Na szosie pomiędzy Jerozolimą a Haifą **wszystkie pojazdy konwojowane są przez żołnierzy,** którzy na samochodach ciężarowych jadą na przedzie i stylu wehikułów. Pozatem **liczne kontrole wojskowe i policyjne pilnują porządku na tej głównej arterji komunikacyjnej,** wiodącej do Jerozolimy. Ale również i w północnej części kraju zarządzono patrolowanie dróg przez wojsko i policję. Oficjalna „Gazeta Palestyńska" ogłasza przepisy stanu wyjątkowego, **przewidujące kary do 3 lat więzienia lub do 100 funtów szterlingów grzywny, zależnie od przewinienia za wyrób, sprzedaż i noszenie sztyletów.** Noszenie przy sobie noży **karane będzie rokiem więzienia.** Policja upoważniona zostaje do dokonywania bez sądowego nakazu aresztowań osób podejrzanych lub gromadzących się nielegalnie. Od początku zaburzeń w ciągu miesiąca **aresztowano 814 Arabów i 53 Żydów.**

**Proklamowany przez przywódców arabskich strajk generalny** i kampania cywilnego **nieposłuszeństwa trwają** nadal, aczkolwiek wśród Arabów robotników portowych w Jaffie i Haifie **zaczyna się szerzyć niechęć do dalszego strajku,** w obawie przed utratą pracy w razie zrealizowania na stałe prowizorycznego narazie planu portu dla imigrantów żydowskich i przywozu towarów w pobliżu Tel Avivu.

——:000:——

## Krwawe walki nie ustają.

**Jerozolima**, 20. 5. (PAT.) Do północnej i południowej Palestyny **wysłano silne oddziały wojska.** Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego wczoraj wieczorem, **na ulicach Jaffy rzucono kilka bomb.** W Hedera i Bethalpha **doszło do wymiany strzałów pomiędzy policją a Arabami.**

W Jaffie pomiędzy strajkującymi Arabami a robotnikami, pragnącymi przystąpić do pracy, doszło do licznych bójek.

Wiadomość o przyznaniu 4.500 pozwoleń na przyjazd do Palestyny, **wywołała wielkie niezadowolenie wśród Arabów.** Doszło ponownie do starć pomiędzy żydami a Arabami. **Jeden żyd został zabity, a jeden Arab jest ciężko ranny.**

### Żydowski port w Tel Avivie.

**Jerozolima**. (PAT). Naskutek przedłużającego się strajku w Jaffie — **żydzi uzyskali pozwolenie na wyładunek towarów w Tel Aviv.** Arabowie urządzili demonstrację na znak protestu **przeciwko założeniu żydowskiego portu w Tel Avivie.**

### KONTYNGENT EKSPORTOWY DRZEWA DO NIEMIEC.

**Warszawa** 20 maja. (Telef). Kontyngent eksportowy drzewa polskiego do Niemiec na czerwiec ustalono na sumę **4.000.000 zł.** W eksporcie tym papierówka zajmuje po raz pierwszy wysoką pozycję. **1.300.000 zł.**

—— 000 ——

### ZMARŁ ARCYBISKUP MEKSYKU.

**Meksyk**, 20 maja (PAT). Zmarł **Pasqual Diaz Barreto arcybiskup Meksyku.** Przeszłego roku w okresie walk religijnych, został on na przeciąg dwóch dni uwięziony za przekroczenie krajowych przepisów o religji.

### ODBYŁ SIĘ ŚLUB ŁEBEDA I HNATKOWSKIEJ.

**Warszawa**, 20. 5. (Telef.) W więzieniu mokotowskiem odbył się ślub skazanych w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego Ukraińców **Łebeda i Hnatkowskiej.** Ślubu udzielił grecko-katolicki kapelan więzienny Kładoczny.

——oo——

**Warszawa**, 20. 5. (Telef.) Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie ministrów sprawiedliwości, skarbu, rolnictwa **o szczegółach postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw rolnych.**

# Nie będzie przegrupowań w parlamencie francuskim.

**Paryż,** 20 maja (PAT). „Alliance Democratique“, której przewodnicza w Izbie p. Barety, min. Flandin i min. Pietri, **wystąpiła z inicjatywą skupienia posłów, którzy kandydowali przy wyborach jako t. zw. lewicowi republikanie albo lewicowi demokraci, w jednym wielkim klubie.** Liczono się z tem, że nowy ten klub **mógłby zebrać ok. 100 posłów.** Przywódcy jednak istniejącej w obecnym parlamencie t. zw. „Lewicy radykalnej“ **odrzucili tę propozycję.** Z drugiej strony grupa kilku posłów t. zw. Unji socjalistycznej i republikańskiej, której przewodniczy min. Paul Boncour, **wystąpiła z inicjatywą przystąpienia spowrotem do klubu socjalistycznego, z którego w swoim czasie wystąpiła.** Projekt ten również jednak nie został zrealizowany, tak, że Unja socjalistyczno-radykalna istnieć będzie nadal prawdopodobnie w tej samej liczebności jak w poprzedniej Izbie ponieważ na miejsce posłów, którzy przy wyborach przepadli **zgłaszają swe przystąpienie do grupy nowi deputowani.**

**Las Palmas** 20 maja. (PAT). **Petro Itiriago Cachin, były minister spraw zagran. Venezueli, utopił się podczas kąpieli na plaży w Las Palmas.**

# Herriot odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagr.

**Paryż,** 20. 5. (PAT.) **Herriot, który przybył wczoraj z Lyonu, odbył wieczorem dłuższą rozmowę z Leonem Blumem, który proponował mu w przyszłym rządzie portfel ministra spraw zagranicznych. Herriot zapewniając Bluma o swem poparciu, przedstawił mu przyczyny, niepozwalające na przyjęcie jego propozycji. Blum prosił jednakże Herriota, by jeszcze raz rozważył całą sprawę przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi.**

## Co sądzi prasa o odmowie Herriota?

**Paryż,** 20. 5. (PAT.) Dzienniki omawiają z wielkiem zainteresowaniem rozmowę Bluma z Herriotem.

**„Le Journal“** twierdzi, że Herriot odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagr., **ponieważ zamierza zająć stanowisko przewodniczącego Izby deputownych. „L'Oeuvre“** zapytuje, jaki był właściwie wynik rozmowy, otoczonej tak ścisłą tajemnicą. Herriot **nie przyjął rzekomo z wielkiem zadowoleniem propozycji objęcia teki ministra spraw zagr. „L'Humanite“** ma nadzieję. **iż Herriot**

NIE BĘDZIE TRWAŁ PRZY SWEJ ODMOWIE.

Zdaniem dziennika, rezerwa z jego strony jest zrozumiała, wobec tego, iż dopiero w piątek zapadną decyzje komitetu wykonawczego stronnictwa radykalnego. Jeżeli komitet zwróci się do niego z prośbą, by nie odmówił swego udziału w rządzie, mało prawdopodobnem jest, **by Herriot wytrwał na stanowisku odmownem.** Socjalistyczny **„Le Populaire“** podaje wiadomość o rozmowie Bluma z Herriotem **bez wszelkich komentarzy. „Petit Journal“** przewiduje ostateczną odmowę Herriota, zaznaczając, iż **możliwem jest wysunięcie nazwiska Chautemps, jako kandydata na ministra spraw zagr.** Z drugiej strony — pisze dziennik — przyjaciele Bouissona twierdzą, **iż zamierza on nadal przewodniczyć Izbie.** W Izbie rozegrałaby się ciekawa rywalizacja, tembardziej **iż głosowanie na przewodniczącego Izby deputowanych jest tajne.**

* * *

**Paryż,** 20. 5. (PAT.) Sprawa udziału radykałów w rządzie socjalistycznym ostatecznie będzie **zdecydowana w piątek** przez komitet wykonawczy partji radykalno-socjalnej, będący najwyższą instancją stronnictwa.

Unja socjalistyczno-radykalna zaś **zasadniczo przyjęła propozycję socjalistów do udziału w rządzie,** zastrzegając ostateczną decyzję dla swego kongresu, który zbiera się dn. 27 maja.

## Odznaczenie austrjackiego biskupa.

**Wiedeń,** 20. 5. Prezydent Austrji **Miklas** odznaczył biskupa w **St. Poelten ks. Michała Memelauera** wielkim austrjackim krzyżem zasługi. Ks. bisk. **Memelauer** w ciągu **10 lat** rządów diecezją **osiągnął bardzo poważne wyniki** w swej niestrudzonej **pracy charytatywnej i w** zakresie budownictwa kościelnego.

CIĘŻKI STAN KARDYNAŁA LEPICIER.

**Citta del Vaticano,** 20. 5. (PAT.) Stan zdrowia b. sekretarza Św. Kolegjum kardynała **Aleksego Lepicier jest bardzo ciężki.** Wczoraj wieczorem **nastąpiły poważne komplikacje płucne.** Kardynał przyjął ostatnie Sakramenty Św.

— * * —

**Roterdam,** 20. 5. W Utrechcie zmarł w szpitalu św. Antoniego arcybiskup tytularny Celimbrji **Jan Henryk Gerard Jansen.** Był on aż do jesieni roku ubiegłego, gdy z braku zdrowia zrzekł się swej godności, arcybiskupem **Utrechtu** i metropolitą Holandji.

# Bilans prześladowań katolików w Niemczech.

PRZEŚLADOWANIA MAJĄ WSZELKIE ZNAMIONA OKRUCIEŃSTWA.

**Warszawa,** 20 maja (Telef.). **Z Wiednia donoszą: prasa katolicka ogłasza bilans prześladowania katolików w Niemczech w ciągu trzech lat władzy hitlerowskiej.**

**Bilans daje bardzo ciemny obraz prześladowań. Setki księży oraz zakonników pozamykano w domach poprawy, w więzieniach i obozach koncentracyjnych za to, że wzbraniali się uznać niesprawiedliwość za sprawiedliwość. Głoszenie nauki Chrystusa poddano cenzurze policyjnej, zerwano łączność biskupów z wiernymi. Zawiadamianie Stolicy Apostolskiej o sprawach Kościoła uznano za zdradę państwa. Organizacje życia katolickiego rozbito, ich majątki skonfiskowano, a naczelników organizacyj wtrącono do więzienia. Duchowieństwo katolickie i wiernych pozbawiono wszelkiej opieki prawnej i wystawiono ich na samowolę policji państwowej. Prasa katolicka podnosi, że prześladowania Kościoła katolickiego w Niemczech mają wszelkie znamiona okrucieństwa.**

## Odprawa wojewodów.

**Warszawa,** 20 maja. (PAT). **Dnia 20 maja br. odbyła się w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem premjera Składkowskiego, przy udziale wicepremjera Kwiatkowskiego odprawa wojewodów.**

## Za wojewodami starostowie

tworzą partje polityczne!

**Warszawa,** 20. 5. (Telef.) **Starosta grodzki w Toruniu, Skórewicz, ogłosił odezwę o utworzeniu nowej organizacji pod nazwą „Mlecz i Młot“, która ma na celu zjednoczenie szerokich warstw ludności pod hasłem państwa totalnego. Organizacja ma dążyć do uniemożliwienia działalności stronnictw politycznych i do utrwalenia silnej władzy rządowej.**

## Sąd doraźny nad księdzem katolickim.

**Berlin,** 20 maja. (PAT). **Z Mannheim donoszą o skazaniu przez sąd doraźny księdza katolickiego,** pochodzącego ze Szwajcarji, a pełniącego obowiązki prefekta Pforzheim. **Kapelanowi zarzucono zniesławienie partji oraz munduru młodzieży hitlerowskiej, podczas lekcji religji.** Na mocy zeznań około 20 uczniów **sąd doraźny skazał kapelana na 4** miesiące **więzienia.**

## Powódź w Hiszpanji wyrządziła wiele szkód.

**Madryt,** 20. 5. (PAT.) Powódź, która nawiedziła Hiszpanję, **wyrządziła poważne szkody w prowincjach Navarra i Rioja.** W 60 wsiach zbiory **zostały zupełnie zniszczone.** Połączenie kolejowe Saragossy z Barceloną i Bilbao **zostało przerwane spowodu podmycia toru.** Pociąg pospieszny z Madrytu w dniu dzisiejszym **nie wyjechał.** W okolicach Teruel woda porwała dom, **dwóch mieszkańców zostało ciężko rannych.**

LAMPY ELEKTRYCZNE ROZBŁYSŁY NA ULICACH ADDIS ABEBY.

**Addis Abeba,** 20 maja. (PAT). **Główne ulice Addis Abeby otrzymały z dniem dzisiejszym oświetlenie elektryczne.**

PODPALANIE LASÓW SOSNOWYCH POD BRODAMI.

**Lwów,** 20 maja W ostatnich dniach **zaszło kilka wypadków złośliwego podpalenia lasów sosnowych pod Brodami.** Władze prowadzą dochodzenia celem wykrycia sprawców niszczenia lasów.

— — 0-0-0 — —

**Warszawa,** 20. 5. (PAT.) Gabinet ministra spraw wojskowych podaje, **że Fundusz Obrony Narodowej otworzył sobie konto czekowe w P. K. O. nr. 6.**

**Warszawa,** 20. 5. (Telef.) Dziś nad ranem na Pradze przy ul. Kamionkowskiej 35 do sklepu Moszka Blata **wrzucono bombę.** Wnętrze sklepu jest całkowicie zniszczone.

# Czterdziestu żydom grozi kara śmierci.

**Romaitha** 20 maja. (PAT). **Do Romaitha przywieziono celem oddania pod sąd doraźny, czterdziestu żydów, obywateli bagdadskich, którym udowodniono potajemną sprzedaż broni powstańcom, w okręgu romaitskim. Główne składy przemycanej broni znajdowały się na bazarze bagdadskim, gdzie też zostały odkryte przez policję. — Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. Pochodzenia przemycanej broni dotychczas nie ustalono.**

— * * * —

## Addis Abeba w chwili wkraczania wojsk włoskich.



przedstawiała rozpaczliwy obraz zniszczenia. Część śródmieścia została spalona sklepy zaś doszczętnie ograbione. Wiele **domów jest zdemolowanych przez dezerterów i bandytów.**

## 1500 Zydów wyjedzie z Polski do Palestyny.

**Warszawa,** 20. 5. (Telef.). W okresie od czerwca do października wyjedzie do Palestystyny **1.500 emigrantów,** obywateli polskich, niezależnie od wyjazdów na podstawie specjalnych wezwań. Najbliższa grupa emigrancka uda się do Palestyny 2 czerwca i liczyć będzie **350 osób.**

SKUTECZNA WALKA Z PLAGĄ CHRABĄSZCZÓW.

**Warszawa,** 20. 5. (Telef.). W lasach państwowych w niektórych nadleśnictwach **wystąpiła masowa plaga chrabąszczy, które w maju** przechodzą okres lęgu. Chrabąszcze pojawiły się m. in. w ogromnej liczbie w puszczy Kampinoskiej w wojew. warszawskiem. **Niszczono je gazami i zdołano zebrać około 30.000 kg. tych owadów.**

Z. U. P. STRACIŁ 20 MILJ. ZŁ.

**Warszawa,** 20. 5. (Telef.) **Konwersja pożyczek oraz zmniejszenie komornego w domach ZUPU naraziło instytucje ubezpieczeniowe na stratę około 20 miljonów zł.**

———ooOoo———

GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 20. 5. (Telef.) Na giełdzie dewizowej tendencja dla dewiz była utrzymana przy zapotrzebowaniu normalnem.

Amsterdam 359.55, Bruksela 90, Londyn 26.45, Nowy Jork 5.31, Oslo 132.90, Praga 22.04, Paryż 35.01, Sztokholm 136.35, Zurych 172. Dla akcyj tendencja zniżkowa przy obrotach ograniczonych.

**Akcje:** Bank Polski 100, Węgiel 13.25, Lilpop 10.25, Modrzejów 5.50, Norblin 48.50, Starachowice 32.50. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach stabilizacyjną, inwestycyjną, konwersyjną. Dolarowa premjowa 45.50, inwestycyjna 65, konwersyjna 53, dolarowa 6 proc. 79, stabilizacyjna 61, ziemskie 45, ziemskie poznańskie 40, dillonowska 96, śląska 72.50, m. Warszawy 71, budowlana 25.50, inwestycyjna 51.

———ooo———

## Zasadzono „drzewo jedności bałtyckiej“.

**Królewiec,** 20 maja (PAT). „Baltischer Beobachter“ donosi z Kowna, **że zasadzono tam uroczyście „drzewo jedności bałtyckiej“.** Zasadzenia drzewka dokonał minister oświaty Tonkunas, wygłaszając przemówienie na temat braterskiej współpracy państw bałtyckich we wszyskich dziedzinach życia. W uroczystości wziął udział litewski minister spraw zagr. **Łozorajtis.**

# Międzynarodowy zjazd lekarzy katolickich w Wiedniu.

**Wiedeń** 20. 5. **Ogłoszono już w prasie szczegółowy program międzynarodowego zjazdu lekarzy katolickich, który odbędzie się podczas Zielonych Świąt i obejmie zagadnienia eugeniczne, kwestję opieki lekarsko-misyjnej nad ludnością tubylczą oraz sprawę opracowania statutu międzynarodowej organizacji, która usprawniłaby dalszą wspólną działalność międzynar. związku lekarzy. Uczestnicy kongresu wezmą udział w szeregu wycieczek celem zapoznania się z pięknem krajobrazu austrjackiego i zabytkami historycznemi tego kraju.**

# Zatrudnienie bezrobotnych w Częstochowie.

**Częstochowa,** 20 maja (PAT). Dzięki wydatnej pomocy Funduszu Pracy zarząd miejski w Częstochowie zyskał możność zatrudnienia jeszcze **800** bezrobotnych, którzy zostaną przyjęci na miejskie publiczne roboty już w najbliższych dniach. W ten sposób zagadnienie **bezrobocia w Częstochowie częściowo zostaje rozwiązane gdyż najbardziej dotknięci klęską bezrobocia znajdą chleb i pracę na przeciąg kilku miesięcy.** Ogólna liczba bezrobotnych zatrudnionych na miejskich robotach publicznych w Częstochowie, wynosić będzie **ok. 1.800 osób.**

## Krwawy napad poborowych w Mogilanach

**Kraków,** 20 maja. Kilku podpitych mieszkańców Rzeszotar, wracających z poboru w Krakowie, **napadło na mieszkańców Mogilan. Napastnicy zadali szereg ciężkich ran kłutych klatki piersiowej 42-letniemu Józefowi Pukle, 24-letniemu Stan. Krawczykowi i 20-letniemu R. Kupce. Rannych w stanie ciężkim przewiozło krakowskie Pogotowie rat. do szpitala.** Bestjalskich napastników aresztowała policja.

## Snieg w Tatrach.

**Zakopane,** 20. 5. (PAT.) W następstwie znacznego obniżenia się temperatury **spadł w górach, począwszy od wysokości 1500 metr., śnieg, który okrył szczyty dość grubą warstwą.** Dzisiaj popołudniu nastąpiło wyjaśnienie, które rokuje piękną pogodę na najbliższe dnie.

# Żołnierska mowa p. premjera

Mamy nareszcie pierwszą enuncjację nowego premjera. Nie czekaliśmy na nią zbyt długo. Przyszła całkiem niespodzianie. Tem większe robi wrażenie.

Wprawdzie nie była przeznaczona dla całego społeczeństwa. Wygłoszona na walnym zjeździe koła 5 p. p. Legjonów w Warszawie miała charakter przedewszystkiem koleżeńskiego wystąpienia. Ale poza tą jej formą kryje się treść obchodząca całe społeczeństwo. P. premjer mówił o warunkach, w jakich mu powierzono ster rządów, i o celach, które chce osiągnąć, względnie o taktyce, którą w rządzeniu będzie stosował.

Mowa gen. Sławoj-Składkowskiego odbije się niewątpliwie silnem echem w kraju i zagranicą. Powszechnie czekano na „słowo“ p. premjera. Zwłaszcza we Francji... Tu można było po nominacji rządu p. gen. Sławoj-Składkowskiego, zaobserwować coś w rodzaju zawodu, nawet zdenerwowania (np. komentarz katolickiej „La Croix“ z 18. maja). Wyobrażamy sobie, jakie zainteresowanie w tych kołach wywoła pierwsze oświadczenie premjera.

## P. PREZYDENT I P. GEN. ŚMIGŁY.

**Tuż przed nominacją nowego rządu tygodnik „Naród i Państwo“, organ grupy „naprawiaczy“ (która się już sposobiła do objęcia rządów), pisał:**

„Mamy obecnie w Polsce system prezydencjonalny“.

**Wydawało się tej grupie, że wyłącznie P. Prezydent Rzplitej zadecyduje o składzie personalnym nowego rządu. Stało się jednak inaczej. A to, co przed paroma dniami zaledwie przeczuwaliśmy, zupełnie jasno i szczerze stwierdził w swej mowie p. gen. Sławoj-Składkowski.**

„Przyszedłem tu zameldować Wam — oświadczył — że z rozkazu Pana Prezydenta i gen. Rydza-Śmigłego zostałem premjerem. Dzisiaj, Koledzy, z rozkazu Śmigłego idę na patrol“.

**A więc nie sam P. Prezydent decydował o powołaniu gen. Sławoj-Składkowskiego na urząd premjera. Decydował także Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły. Tylko to znaczenie mogą mieć słowa: „z rozkazu Pana Prezydenta i gen. Rydza Śmigłego“.**

**A więc pogląd tygodnika „Naród i Państwo“ nie odpowiada prawdzie. Owszem wymaga znacznej i ważnej korektywy.**

**I drugi wniosek — również ważny — wynika z tych słów p. premjera... Jeśli p. premjer mówi o tem otwarcie, jeśli tak stanowczo stawia sprawę swego powołania na urząd premjera, to widać dlatego, że ma za sobą autorytet gen. Rydza-Śmigłego, t. j. armji.**

## „SITWA“.

**Treść mowy p. gen. Sławoj-Składkowskiego jest taka, że temu przemówieniu zapewnia długi żywot.**

**Jest to mowa żołnierska. Prosta, szczera, otwarta...**

**Idę na patrol... Z rozkazu Śmigłego... Idę do walki... Potrzebuję pomocy w walce... Jeżeli mi nie pomożecie, to byłbym głupi, gdybym myślał, że zwyciężę... Nieprzyjaciół napewno będę miał przed sobą... Koledzy z sitwy! Chcę od Was, bym miał pewność, że kiedy usłyszycie, że ja tam walczę na przedzie, abyście mnie wsparli...**

**Tak mówił nowy p. premjer!**

**Był to apel do walki, — z jednej strony!**

**A wezwanie do odrodzenia ducha „sitwy“, — z drugiej.**

**Walka z „nieprzyjacielem“, — walka nazewnątrz! Duch „sitwy“ — nawewnątrz obozu.**

**A wszystko „z rozkazu Śmigłego“.**

## „NIEPRZYJACIELE“.

**Te proste, jasne, szczere i żołnierskie słowa p. premjera mają lukę. Niezbyt jasno rysuje się w nich obóz „nieprzyjaciół“. Wiemy, jakie „wojsko“ chce p. premjer prowadzić pod swoją komendą („na przedzie“) do walki. Nie wiemy, z kim będzie walczył.**

„Nieprzyjaciół — mówił — napewno będę przed sobą miał. To jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to chęć krytykowania wszystkich, to cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć“.

**Przykładowo wymienił tu p. premjer kilka pozycyj nieprzyjacielskich. Mianowicie: bezrobocie, podział obozu pomajowego, krytycyzm społeczeństwa w stosunku do rządu... Są to jednak „nieprzyjaciele“, których nawet nie trzeba było wymieniać; tak są znani.**

**Ale poza nimi są jeszcze inni „nieprzyjaciele“, skoro tuż po wymienieniu tych p. premjer wskazał na „cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć“. Bylibyśmy ciekawsi dowiedzieć się, kogo i co w tym „całym szeregu“ p. premjer pomieścił.**

**Nie wątpimy jednak, że i o tem się dowiemy. Jeśli p. premjer pójdzie dalej po tej drodze szczerości, na którą wszedł mówiąc do „piątaków“, to należy się spodziewać, że i resztę „nieprzyjaciół“ swoich nam pokaże.**

## ZROZUMIAŁA CHĘĆ.

**Mówiliśmy o „luce“ w przemówieniu p. generała Składkowskiego. Stanowi ją nietylko to, że nie nazywa po imieniu wszystkich swoich „nieprzyjaciół“, ale także — brak określenia stanowiska do tak ważnego dziś zagadnienia, jak stosunek rządu do społeczeństwa. Nie chcemy bowiem przypuszczać, by ten stosunek miała wyrażać jego zapowiedź: „idę do walki“.**

**Przechodzimy ostry ferment nastrojów społeczeństwa... Ferment ten już sam w sobie jest niebezpieczny, a jeszcze niebezpieczniejszy jest z powodu komplikacyj w polityce międzynarodowej... Jesteśmy otoczeni państwami zmobilizowanemi i zjednoczonemi. Kto wie, przeciw komu?**

**W takich warunkach wolelibyśmy niewątpliwie, by zamiast apelu do walki padło raczej słowo o konsolidacji i słowo o haśle dla tej konsolidacji. O programie.**

**Ale jeszcze czekamy. Przemówienie p. premjera było skierowane do jego towarzyszów broni. Z natury rzeczy więc musiały się w nim znaleźć echa wojenne. Teraz chcielibyśmy słyszeć mowę do społeczeństwa.**

**Jest to chyba najzupełniej zrozumiała chęć i ciekawość.**

**J. P.**

# Przegląd prasy...

### Gospodarczy program nowego rządu.

Łódzka „Republika“ na podstawie informacyj ze sfer „miarodajnych“ zapewnia, że gen. Rydz-Śmigły opowiedział się zdecydowanie za rządem gen. Składkowskiego.

„Najwidoczniej — pisze — gen. Rydz uznał za stosowne szczególnie dobitnie podkreślić swoją rolę zarówno w tworzeniu nowego rządu i swe żywe zainteresowanie jego polityką i pracami. O ile można wierzyć miarodajnym informacjom, miał gen. Rydz-Śmigły zwrócić się do rządu z kilku wskazaniami na temat najbliższych zadań celu ogólnego, który powinien przyświecać gabinetowi i jego pracom.

Gen. Rydz-Śmigły miał wskazać przedewszystkiem na konieczność przeprowadzenia wewnętrznego, gospodarczego i socjalnego wzmocnienia państwa, a to w obliczu szczególnie wielkich wymagań, jakie siłom państwa stawia skomplikowana sytuacja międzynarodowa. Na pierwszy plan rządu gen. Rydz stawia konieczność wytężonej pracy nad rozwiązaniem problemu bezrobocia, a w związku z tem rozwiązaniem zagadnień gospodarczych wsi i kwestji uprzemysłowienia ważnej nietylko z uwagi na rynek pracy, ale także z punktu widzenia technicznej gotowości obronnej państwa.

Solidarność ludzi, którzy są zdecydowani wykonywać i urzeczywistnić testament polityczny marszałka Piłsudskiego, zdoła z całą pewnością utrzymać siłę i jedność Polski“.

Zdaniem „Republiki“ program rządu obejmuje następujące punkty:

„1) bezwzględne utrzymanie równowagi budżetowej; 2) sprawne zorganizowanie kontroli obrotu dewizowego i handlu zagranicznego; 3) prowadzenie akcji inwestycyjnej bez inflacji i pomysłów sztucznego pieniądza; 4) kontynuowanie akcji pobudzającej przedsiębiorczość prywatną, a korzystającą z pomocy rządowej; przedsiębiorczość przemysłowa i rolna musi harmonizować swoje prace z postulatami wzmocnienia pogotowia ochronnego; 5) stopniowe, oparte na wzmocnieniu zaufania, pobudzanie procesów detezauryzacyjnych; 6) prowadzenie nadal kontroli cen, a zwłaszcza niedopuszczanie do nieuzasadnionej zwyżki cen towarów zagranicznych, lub też wytwarzanych surowców zagran.“

### Mowa gen. Sławoj-Składkowskiego.

Sjonistyczny „Nowy Dziennik“ pisze o mowie gen. Sławoj-Składkowskiego na zjeździe „piątaków“:

„Wynika z niej, że o powołaniu premjera zadecydował nietylko Prezydent R. P., ale również generalny inspektor sił zbrojnych. Na uwagę zasługuje również fakt, że mowa ta jest wezwaniem do boju. P. premjer zapowiada bowiem bój nietylko z bezrobociem, ale i o jedność w samym obozie. Mowa ta, podana dziś przez „Polskę Zbrojną“ i „Gazetę Polską“ została następnie skorygowana, gdyż w pierwotnym tekście było: „dzisiaj koledzy razem z p. generalnym inspektorem sił zbrojnych idę na patrol“, poprawka zaś brzmi „z rozkazu generała“. **Wprowadzony więc został generalny inspektor sił zbrojnych, jako czynnik nadrzędny“.**

### Blum wierzy w wyższość rasy żydowskiej.

Nawet komunistyczny dziś pisarz francuski, A. Gide, nie był ongiś zachwycony Blumem-żydem. Przypomina to dziś „**Revue Universelle**“.

„Wydaje mi się — pisał Gide — że ta metoda (Bluma) wysuwania stale naprzód przedewszystkiem żyda i interesowania się głównie żydem, ta predyspozycja do przyznawania mu talentu, a nawet genjuszu, pochodzi najpierw stąd, że żyd jest szczególnie wrażliwy na cechy żydowskie; pochodzi nadto stąd, że **(Blum) uważa rasę żydowską za wyższą, za powołaną do panowania** po okresie, kiedy znajdowała się długo pod obcem panowaniem i wierzy, że jest jego obowiązkiem pracować dla jej triumfu i pomagać jej do niego wszystkiemi swemi siłami. Niewątpliwie przewiduje on możliwe dojście do władzy tej rasy. Niewątpliwie widzi w dojściu do władzy tej rasy rozwiązanie wielu problemów społecznych i politycznych. **Przyjdą czasy myśli sobie, które będą czasami żyda** i już dzisiaj trzeba uznać i uzasadnić jego wyższość we wszystkich dziedzinach, we wszystkich klasach, we wszystkich gałęziach sztuki, nauki i przemysłu“.

### By Sejm był „wolną trybuną“.

B. sen. Dąmbski pisze w „Czasie“ o zawodzie, który mu sprawiła ordynacja wyborcza. A projektując jej zmianę, tak argumentuje:

„a że trzeba bezwzględnie uniknąć w Polsce fałszywego mniemania, że państwo można oprzeć na ostrzu policyjnego bagnetu, albo na kneblu prasowej konfiskaty, to koniecznością się staje otwarcie w ciałach ustawodawczych, które są zarazem i organami reprezentacyj narodowych i społecznych prądów, jakie w państwie nurtują, wolnej trybuny, na której każda, byle pozytywna i dążeniem dobra ogólnego kierowana myśl ujawnićby się swobodnie mogła. Tak w ogniu rzeczowej krytyki mogłyby się zczyszczać i krystalizować zdrowsze i silniejsze podstawy przyszłego, państwowego bytu“.

Jest to oczywiście zupełne przekreślenie dotychczasowego stanowiska „Czasu“ i partji konserwatywnej.



# W Rabce-Zdroju.

Tonąca w zieleni i kwiatach Rabka ma charakter miasta-ogrodu, rozrzuconego na dużej przestrzeni. Ośrodkiem zdrojowiska, jego sercem są łazienki i zakłady lecznicze, gdzie koncentruje się cała akcja i wszystkie zabiegi kuracyjne.

Pomimo dużej przestrzeni, jaką zajmuje Rabka, znajdujemy tutaj wszystkie urządzenia kulturalne, do jakich przywykli już kuracjusze i ludzie spragnieni wypoczynku w warunkach wygody a nawet komfortu. Światła elektrycznego nie brak nawet w zakątkach, betonowe chodniki, dobrze utrzymane drogi ułatwiają komunikację, kanalizacja zapewnia higjeniczne warunki. Dzięki dbałości i kontroli zarządu zdrojowego czystość panuje tu wzorowa, a bujna roślinność i pięknie rozplanowane i utrzymane kwietniki parkowe zaspakajają estetyczne potrzeby kuracjuszy.

Jedenaście tryskających z głębin ziemi źródeł jodo-bromo-solankowych niesie cierpiącym ulgę w ich niedomogach. Wody rabczańskie należą do najsilniejszych wód jodowych w Polsce i w Europie. Używane do kąpieli i do picia, wody tutejsze działają niezwykle skutecznie przy złej przemianie materji, sklerozie tętnic, osłabieniu ogólnem, anemji itd. Dlatego też ten, komu nie dolega jakieś cierpienie specyficzne, lecz kto poprostu odczuwa skutki ogólnego przemęczenia i przedenerwowania tak powszechnego dzisiaj, znajduje w Rabce źródło odżywcze tężyzny, wzmocnienia organizmu, uspokojenia systemu nerwowego. Kto przyjechał blady, zmęczony, wyczerpany pracą, skołatany nerwowo, cierpiący na bezsenność i przewrażliwienie — ten po kilkotygodniowym pobycie i kuracji w Rabce wyjeżdża stąd zdrowy, pełen sił życiowych, opalony, zmieniony do nie poznania. Takie cuda sprawia pobyt i kuracja w Rabce-Zdroju.

Poza kuracją i odpoczynkiem znajdzie każdy w Rabce te rozrywki, jakie mu przypadają do gustu: piękne wycieczki bliższe i dalsze, dancing, kino, koncerty, teatr, zebrania towarzyskie.

Komunikację posiada Rabka doskonałą, dogodne połączenia kolejowe umożliwiają bezpośredni dojazd z większych miast Polski. Bezpośrednie wagony kursują przy pociągach z Warszawy, Poznania i Lwowa. Między Krakowem i Zakopanem kursuje przez Rabkę pociąg motorowy „Lux-Torpeda“.

Koszty pobytu w Rabce kształtują się zależnie od miesięcy sezonowych, w każdym razie są one dostosowane do obecnych ogólnych warunków materjalnych i pozwalają każdemu średnio-sytuowanemu spędzić kilka tygodni na kuracji bez nadwyrężenia budżetu domowego. Utrzymanie w pensjonacie wynosi od osoby dorosłej od zł. 5 do zł. 14 dziennie, dzieci odpowiednio mniej. Dla urzędników państwowych, samorządowych oraz przedsiębiorstw państwowych i ich rodzin, jak i dla wojskowych do stopnia kapitana włącznie stosuje się zniżki w opłacie taksy zdrojowej.

Wszystkie zalety, walory naturalne i lecznicze Rabki stawiają ją w pierwszym rzędzie zdrojowisk krajowych, czynią z niej prawdziwe źródło młodości i zdrowia.

# „Paragraf na szubienicy“

Berlin, w maju.

Pruski minister sprawiedliwości, p. Kerrl, zdołał wcielić w życie swój pomysł odnośnie do obozów ćwiczeń dla prawników. Przełamawszy trudności robione w kołach oficjalnych, kazał na starem placu ćwiczeń wojskowych w Jüteborgu wybudować obóz, przez który przejść mają wszyscy przyszli prawnicy niemieccy. Na znak, że tu nie chodzi o jakieś ćwiczenia prawnicze, czy dokształcanie praktyczne, ulokowani w obozie młodzi prawnicy postawili wymowny pomnik: **znak paragrafu powiesili na szubienicy.**

Na podstawie osobnej ustawy, każdy prawnik niemiecki, o ile reflektuje na posadę adwokata, musi przejść przez taki obóz. Kurs trwa dwa miesiące. Wychowanie jest ściśle wojskowe. „Zwiedzając taki obóz — czytamy w jego opisie — spotykamy grupę młodych ludzi, którzy w mundurze służbowym, w ordynku wojskowym, z pliką książek pod pachą śpieszą w kierunku budynku“. Wychowankowie studjują tematy, które na uniwersytetach, nie pozbawionych jeszcze zupełnie starych profesorów, nie są omawiane we właściwym, hitlerowskim sensie. Główną rolę odgrywa przygotowanie wojskowe. **Prawnicy przebywający w obozie uczą się rzucania granatami, celowania i strzelania.** Urządzane są wykłady, podczas których nauczyciele, nie mający nic wspólnego z zawodem nauczycielskim, omawiają problemy rasowe i inne specyficzno hakenkreuzlerowskie zagadnienia.

W obozie panuje nadzwyczajna subordynacja. Przed bramą stoi warta, jak w koszarach; pokoje w zupełności przypominają lokale koszarowe, wychowankowie obozu śpią na pryczach polowych, tak jak w koszarach budzeni są wcześnie rano, a po „kolacji“ muszą odrazu iść spać.

Obecnie w obozie przebywa siedmiuset prawników, którzy mają za sobą pierwszy egzamin prawniczy. Pobyt w obozie zaliczany jest do okresu przygotowawczego do drugiego egzaminu prawniczego.

Tak się realizuje idea — narodu pod bronią!

**Zygmunt Różycki.**

# Gra francuskich komunistów.

P. Blum przygotowuje się do objęcia stanowiska premjera i utworzenia gabinetu... Wygłasza przemówienia programowe i... pertraktuje. „Uświadamia“ francuski naród w zakresie swojego programu, **modyfikuje przytem wiele**

**z dawniejszych swych obietnic.** Jednocześnie rozmawia z sojusznikami z „Frontu Ludowego“, namawiając ich do współpracy w rządzie.

Nie wszystko idzie składnie... Ma więc p. Blum kłopoty... **Szczególnie wiele trosk przysparzają mu komuniści.** Proponował, prosił, błagał, żeby weszli do nowego gabinetu, otrzymał jednak odpowiedź negatywną. Nie zgodzili się wejść do rządu p. Bluma, choć już od paru lat tak ściśle z nim współpracują! Natomiast zapewnili go najuroczyściej i najsolenniej, że go „szczerze“ popra. P. Blum jednak nie jest z tego zbyt zadowolony.

Szef partji socjalistycznej zna komunistów i wie dobrze, co oznacza ta ich wstrzemięźliwość. Wie, że chcą mieć wolne ręce... Zająć pozycję wygodną, ograniczając swoją działalność w Izbie deputowanych do roli widza i kontrolera, **natomiast cały nacisk położyć na pracę „w terenie“.** A tego właśnie boi się szef partji socjalistycznej...

Znamienne na ten temat uwagi wypowiada paryski „Le Temps“. „Niema właściwie — pisze „Le Temps“ — niezgody politycznej pomiędzy komunistami a socjalistami. Do rządu socjalistów i radykałów należałyby decyzje w zakresie realizowania programu: do komunistów zaś kontrola nad działalnością rządu. Komuniści „rzeźbiliby“ ideę, zadaniem zaś socjalistów i radykałów byłaby jej realizacja“. Na dowód słuszności swoich spostrzeżeń przytacza „Le Temps“ cytat z oficjalnego komunikatu partji komunistycznej, który brzmi: **„Thorez i Duclos** (przywódcy komunistów) umówili się z Blumem, **że sukcesy wspólnej akcji muszą być za wszelką cenę zapewnione. Zgodnie z tem partja komunistyczna liczy przedewszystkiem na organizowanie mas ludowych przez tworzenie „Komitetów Frontu Ludowego“.** „Trzeba pokryć kraj siecią Komitetów — dodaje komunista Frachon.

A więc — podział pracy! Socjaliści i radykali będą rządzić i realizować program Frontu Ludowego, komuniści natomiast będą kontrolować działalność rządu i parlamentu. Jednocześnie będą organizować „Komitety“ (czytaj: Sowiety!). Droga ta prowadzi komunistów — dodaje „Temps“ — **do objęcia władzy rewolucyjnej, już bez pomocy i udziału socjalistów.**

Jest to robota zbyt grubemi nićmi szyta, aby jej p. Blum nie przejrzał. Plany są jasne i wyraźne: za pośrednictwem jaczejek, tworzonych na obszarze całego kraju, **wyprzeć wpływy socjalistów, zlikwidować je, a kosztem ich powiększyć znowu szeregi partyjne.** Zbyt więc „słono“ zapłaciliby socjaliści komunistom za obiecane „poparcie bez zastrzeżeń“.

K. T.

## Migawki.

### Profesor.

*Z wszystkich bezeceństw, w które obfitują „Zmory“ Zegadłowicza, największem wydaje się mi krzywda wyrządzona przez niego profesorom, którzy go uczyli i wychowywali. Bo niewdzięczność jest pogwałceniem sprawiedliwości, a sprawiedliwość stanowi fundament społeczeństw. Gdyby się społeczeństwo składało z Zegadłowiczów, toby się zmieniło w dzicz, mówiącą wprawdzie po ludzku, ale w gruncie rzeczy pozbawioną ludzkich uczuć!*

*— Stroisz się w płaszcz karcącego proroka. A do tego nie masz prawa!*

*Prawo, czy bezprawie, ale się muszę użalić!*

*Spotkałem w tych dniach starca. Rozjaśniła się mu twarz i przymglone oczy zatliły się wewnętrznym płomieniem!*

*— Uszanowanie panu profesorowi!*

*Był to bowiem mój wychowawca z gimnazjum. Uczył mię greki, a wychowywał na chrześcijanina. Za każdym razem, gdy go widzę, mam ochotę ucałować mu rękę. I pewniebym to zrobił, gdyby ten staruszek na to pozwolił. Ale wiem, że nie pozwoli.*

*Rozjaśnienie twarzy na mój widok i iskry, które się zapaliły w jego oczach, — szybko znikły. Spuścił głowę, jak winowajca.*

*— Cóż panu profesorowi dolega?*

*Dopiero po chwili, kołowaniem i żmudnem wydobywaniem pojedynczych wyrazów, doszedłem do odkrycia, które mię przeraziło... Ktoś ze znajomych opowiedział mojemu profesorowi, co Zegadłowicz pisał o profesorach z Wadowic. I ten człowiek gołębiego serca teraz w każdym swoim uczniu widzi Zegadłowicza, a w sobie — sadystę, który się znęcał nad uczniami.*

*Trochę pomogły moje tłómaczenia i wspominki z czasów gimnazjalnych. Bośmy przecież kochali naszych profesorów. Ale pozostał w duszy żal do autora „Zmór“. Jak mógł?*

*BAYARD.*

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**



# Oswald Spengler.

W dniu 8-go b. m. zmarł w Monachjum w 56-tym roku życia — jak już donosiliśmy — Oswald Spengler. Śmierć tego myśliciela wywołała szerokie zainteresowanie głośną jego teorją kultury postawioną w jego dziele: „Untergang des Abendlandes“ (Zmierzch Zachodu), dzięki któremu zaliczono go do najwybitniejszych znawców kultury świata. Równocześnie jednak Spengler zyskał miano wieszcza, lecz w ujemnem znaczeniu. Złowieszczo bowiem brzmiał w tem jego dziele pesymizm. Przed posądzaniem o pesymistyczne nastawienie bronił się sam Spengler, lecz w swoich późniejszych dziełach, jak: „Człowiek i Technika“ czy „Lata rozstrzygnięć“ (1933) starał się zmienić nieco swoje poglądy, wyrażone w „Zmierzchu“, potwierdzając w ten sposób opinję o swem kapitalnem dziele.

Spengler w swoich docieckaniach filozoficznych zajmował się kulturą; mniej interesował się natomiast człowiekiem. Twierdził, że nie istnieje ogólno-ludzka, „jedyna“, kultura, ale że mamy do czynienia z całym szeregiem kultur, które, jak wszystkie „żywe“ istoty, przechodzą okresy kształtowania się doskonałości i nieodzownego „upadku“. Los greckiej kultury powinien więc spotkać i kulturę nowożytną Zachodu. Spengler przemawiał do swoich czytelników silną argumentacją, głęboką wiedzą i niepoślednią intuicją.

Pesymizm, którym tchnie „Zmierzch Zachodu“, starali się krytycy wyjaśnić okolicznością, że Spengler pisał i opracowywał to dzieło w latach wojny, gdy przed sobą widział już tragedję Niemiec. Nie wskazywał jednak na nią, gdyż przypuszczał, że Niemcy oderwą się od kultury zachodniej i pójdą swoją własną drogą. „Gdy ludzie nowej generacji — pisze on w „Zmierzchu“ — pod wrażeniem też książki zajmą się techniką, zamiast liryki, — marynarką wojenną zamiast malarstwa, i polityką zamiast krytyki poznania, to postąpią zgodnie z mojem życzeniem, — a czegoś lepszego nie można im życzyć“. Jest otwarta kwestja, czy Spengler nie był zwiastunem hitleryzmu,

Otwarcie jednak Spengler nie określił Niemcom ich losu na wypadek upadku kultury zachodu. Wyręczyli go w tem młodsi jego krytycy z Trzeciej Rzeszy. Ci nie boją się wypowiadania śmiałych zdań... Oto — według nich — naród niemiecki wierzy w swoje odnowienie. Nie jest ono jednak odrodzeniem, lecz tylko udoskonaleniem, etapem w drodze naprzód. Narodowość bowiem jest nieśmiertelna, a tylko ulega zmianom. Wierzyli w to poprzednicy Spenglera, romantycy - myśliciele jak Herder, Novalis, Adam Mueller, Fryderyk von Schlegel, Schelling, oraz Goethe ulubiony autor Spenglera. Wiara ta — zdaniem młodych krytyków — zniknęła u Spenglera pod wpływem zachodniego pozytywizmu. Zamiast twórczej wolności Spengler wyznawał surową praworządność, zamiast inicjatywy osobistej „los nieubłagany“ każdej jednostki i wreszcie zamiast wiary „bohaterski fatalizm“. Dlatego też Spengler nie jest już popularny w Trzeciej Rzeszy, która uważa, że zmierzch kultury Zachodu nie dotyczy narodu niemieckiego.

G.

## Z życia muzycznego w Krakowie.

### „Cyrulik Sewilski“ — Huberman — Koncert „Echa“ krakowskiego.

Opera krakowska w Teatrze im. Słowackiego wznowiła „Cyrulika Sewilskiego“ Rossiniego. Atrakcją tego pięknego przedstawienia było wystąpienie **p. Mossakowskiego,** którego znamy dotychczas z wielkich operowych partyj dramatycznych — w komicznej roli Cyrulika. Partję tę śpiewał p. Mossakowski na poniedziałkowem przedstawieniu poraz pierwszy. Baryton znakomitego śpiewaka brzmiał — jak zawsze — silnie i głęboko, artysta podkreślał komedjowe elementy opery Rossiniego, zdobywając się na efekty trudne dla głosu wybitnie dramatycznego. Jedynie słowa w śpiewie p. Mossakowskiego nie zawsze brzmiały wyraźnie. W „Cyruliku Sewilskim“ przypomnieliśmy sobie brawurową koloraturę p. **Ady Sari,** która w III akcie zaśpiewała z zadziwiającą czystością i maestrją warjacje na temat Mozarta. Wypełniona po brzegi widownia oklaskiwała entuzjastycznie znakomitą śpiewaczkę, oklaskiwała również liryczny tenor p. **Dobosza** (Hrabia), głęboki i mocny bas p. **Mazanka** (Bazyli), oraz grę komiczną i śpiew p. **Folańskiego** (Doktor).

Niedzielny koncert skrzypka, **Bronisława Hubermana** w Starym Teatrze, należy do najświetniejszych wieczorów obecnego sezonu. Artysta ułożył program z utworów Brahmsa, Bacha, Francka, Szymanowskiego i Chopina (w transkrypcji na skrzypce, Hubermana). O ile znakomity skrzypek całym kunsztem gry swojej pogłębił dramatyczność sonat trzech pierwszych kompozytorów i świetnie uwypuklił linje kompozycyjną ich utworów, o tyle w „Źródle Aretusy“ Szymanowskiego i w „Mazurze“ (op. 7, Nr. 3) i „Walcu“ (e-moll) Chopina oczarował widownię cantyleną liryczną. Jednak zdaje się, że wykonanie (choćby najlepsze) arcydzieł chopinowskich na skrzypcach nie daje tej sumy i tej pełni wrażeń i nastrojów, jakie daje interpretacja fortepianowa. Utwory te napisane na fortepian powinny zostać do wyłącznej dyspozycji — pianistów.

Akompaniament p. **Jakóba Gimpela** (fortepian) utrzymany był na poziomie godnym gry znakomitego skrzypka.

W ostatnich dniach minęło piętnaście lat od śmierci **Władysława Żeleńskiego.** Tę rocznicę uczcił zespół **„Echa“ krakowskiego** koncertem poświęconym twórczości kompozytorskiej autora „Konrada Wallenroda“. Z bogatego programu najsilniejsze wrażenie wywarły pieśni chóru „Echa“ i chóru żeńskiego Tow. Muzycznego. A przedewszystkiem: popularna „Pieśń żeglarzy“ (słowa E. Wasilewskiego), „Nasza Hanka“ (słowa Żeleńskiego) i „Chór strzelców“ (słowa Gorczyńskiego). Chór żeński Tow. Muzycznego zaśpiewał nastrojowo pieśń „Dobranoc“. Najpotężniejszo jednak wrażenie wywarło dramatyczne finale z II aktu „Konrada Wallenroda“, które zaśpiewał chór mieszany na tle orkiestry Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. p. **F. Gemrota.** Chórami dyrygował p. **B. Wallek-Walewski.**

a. w.



## Humor.

**Poznał go.** — Sędzia śledczy: — Świadek twierdzi, że poznał w oskarżonym włamywacza.

Oskarżony: — To niemożliwe, panie sędzio. Świadek przez cały czas leżał pod łóżkiem, gdzie się schował ze strachu.

## Radjo.

**KWARTETY SMYCZKOWE MONIUSZKI I SZAŁOWSKIEGO.** Dwa utwory kameralne, pochodzące z dwóch odrębnych epok polskiej historji muzyki nada Polskie Radjo dnia 21. V. o godz. 22.15 Kwartety smyczkowe Moniuszki i Szałowskiego. Moniuszko skomponował dwa kwartety, z których pierwszy poświęcony Józefowi Elsnerowi — d-moll op. 1 wykonany będzie w radjo. Kwartet smyczkowy Nr. 2 Antoniego Szałowskiego odegrany będzie w Polskiem Radjo po raz pierwszy.

**„KONCERT“ — KOMEDJA FREDRY.** — W skarbcu komedyj Fredry spoczywa niejeden klejnot, jakby stworzony dla mikrofonu. P. Radjo nieraz już sięgało i sięgać będzie do repertuaru tych przedewszystkiem arcydzieł muzy fredrowskiej, które nigdy nie zjawiają się na dzisiejszej scenie. Są to mianowicie jednoaktówki, istne perły poezji i dowcipu, przydatne dla radja bez konieczności wiwisekcyjnych zabiegów radjofonizatora. Z tego typu komedyj nadany będzie w dniu 21 maja o godz. 21.00 bardzo mało znany „Koncert“, napisany przez Fredrę dla ówczesnych amatorskich przedstawień salonowych.

—:oo:—

### Programy stacyj radjowych.

**PIĄTEK, DNIA 22-go MAJA 1936 ROKU.**

**Program ogólny.** Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.10 Audycja dla szkół; 12.40 Muzyka salonowa orkiestry; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Z rynku pracy; 13.20 Programy lokalne; g. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Programy lokalne; 16 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16.15 Koncert ze Lwowa; g. 16.45 Audycja dla dzieci starszych ze Lwowa; 17: Skarby Polski — odczyt; 17.15 Minuta poezji; 17.20 Recital fortepianowy; 17.50 Poradnik sportowy; g. 18 Chór Juranda śpiewa piosenki; 18.30 Programy lokalne; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.55 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz.; W przerwie o godz. 20.50 Dziennik wieczorny oraz Obrazek z Polski współczesnej; 22.30 Skrzynka techniczna; 22.45 Wiadomości meteorologiczne; 22.50—23.30 Muzyka taneczna z kawiarni.

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 13.20 Koncert południowy (płyty); 14.05 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka z płyt; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Piosenki z filmów — płyty; 19 Feljeton: Stacja nadawcza w cylindrze; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka z płyt; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Program na dzień następny; 18.50 Pogadanka społeczna; 18.55 Koncert reklamowy; 19.25 Skrzynka rolnicza.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 13.20 Płyty; 15.30 Muzyka z płyt; 18.30 Skrzynka programowa; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45 Koncert smyczkowy; g. 19 Wesołe wspomnienia — pogadanka.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 13.20 Same wiązanki z płyt; 15.22 Chwilka społeczna; 15.30 Muzyka taneczna z płyt; 18.30 Szkic literacki; 18.45 Płyty; 19 Wiadomości radjotechniczne; 19.30 Jak spędzić święto.

## Kronika kulturalna.

**SŁOWACKĄ NAGRODĘ** im. Sztefanika za r. 1936 od „Slovenskej Krajiny“ otrzymali w dziale literatury: Józef Branecky, autor powieści p. t. „Frater Johannes“, drukowanej w „Głosie Narodu“, i Jan Cietek-Smrek za zbiór poezji „Zono“; Aleksander Pockody za powieść psychologiczną „Zmartwychwstanie Jana Kasalu“. Wydział Krajowy wyróżnił katolickiego pisarza na pierwszem miejscu.

—— o-o-o ——

**Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!**

# Strajki i ich podłoże.

Jako jedno z najważniejszych zagadnień dnia wysunął nowy minister opieki społecznej, p. Kościałkowski, przy objęciu swego urzędu, konieczność wznożonej walki z bezrobociem i zatrudnienia bezrobotnych, których według rejestrów państwowego urzędu pośrednictwa pracy jest obecnie blisko 380 tysięcy.

Niezależnie jednak od tego problemu, który od lat ciąży nad życiem społecznem i gospodarczem kraju, mają władze do rozwiązania problem inny, nowy na rynku pracy, a mianowicie falę strajków, która w tym roku przybrała rozmiary nierównie większe jak w latach poprzednich. Strajki te nie mają wprawdzie charakteru masowego w tem znaczeniu, by obejmowały odrazu całe, wielkie gałęzie przemysłu i wielkie rzesze robotników, niemniej jednak ogarniają bardzo liczne, często drobne, pojedyncze zakłady pracy a zaostrza je często stosowana okupacja zakładów pracy. W tej chwili np. na obszarze województwa krakowskiego organa inspekcji pracy mają do załatwienia 35 zatargów strajkowych, z czego około 20 przypada na miasto Kraków. Strajkiem objęte są cegielnie i wapienniki, których zatarg ma być załatwiony arbitrażem, strajkują robotnicy w fabryce „Suchard" i „Kabel", objęta jest strajkiem fabryka Karmańskiego, cementownia w Szczakowej, strajkują robotnicy przy budowie kanałów w Wieliczce.

Ten ostatni strajk nadaje miastu specyficzne oblicze. Mianowicie na ulicach Wieliczki. biwakują od niedzieli przy rozpalonych licznie ogniskach strajkujący, obok porzuconych narzędzi pracy. Należy zaznaczyć, że robotami temi kieruje jako przedsiębiorca firma prywatna z Krakowa, robotników jednak przydzielił do budowy i stawki płac ustalił Fundusz Pracy. Wytworzyła się zatem sytuacja dość osobliwa, że przedsiębiorca, prowadzący zresztą roboty nieswoimi robotnikami, nie może się z nimi ułożyć co do warunków pracy, gdyż należy to do kompetencji czynników państwowych. System kombinowany, pół etatystyczny, a pół prywatny przechodzi na tym przykładzie dość osobliwą próbę.

Jakie są przyczyny tych ruchów strajkowych w Małopolsce zachodniej? Niewątpliwie jedną z istotnych przyczyn jest niski naogół poziom do którego spadły zarobki robotnicze w tym okręgu w ciągu ostatnich lat. Nierzadkie są wypadki, że wynagrodzenia pobierane przez robotników stoją poniżej wszelkiego minimum, jak np. w pewnej fabryce guzików w Podgórzu, gdzie płacono po 10 gr. na godzinę, czyli 80 groszy za całodzienną pracę. Ponadto powodzenie, jakie osiągnęły początkowo niektóre strajki stało się zachętą do wyrównania w górę warunków pracy w innych zakładach. Ale niemałą rolę odgrywają i inne motywy, często z samą pracą i jej warunkami niewiele mające wspólnego. Trudnem i odpowiedzialnem zadaniem powołanych czynników jest obecnie skrupulatnie odróżnić motywy i przyczyny, które są podłożem każdego z tych konfliktów z osobna: czy manowicie powodem akcji strajkowej są wyłącznie usprawiedliwione względy natury gospodarczej, czy też nie zachodzi innego rodzaju i charakteru rozgrywka elementów, ukrywających się za plecami strajkujących pracowników. Odpowiednio do tego winien być dostosowany charakter akcji interwencyjnej. Na równi z koniecznością bowiem poprawienia bytu robotnika tam, gdzie dzieje mu się oczywista krzywda, idzie interes jego jak i ogólny interes publiczny, by uchronić rzesze robotnicze od użycia ich za narzędzie nieodpowiedzialnej akcji.

j. w.

# Wynagrodzenia za pracę
## w godzinach nadliczbowych.

W najbliższym czasie ma się ukazać w Dzienniku Ustaw uchwalona przez Izby ustawodawcze, w czasie ostatniej sesji nowela do ustawy z 18. grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Nowela ta dotyczy szczególnie artykułu 16 ustawy. wyjaśniając wątpliwości, jakie nasuwała interpretacja jego postanowień.

Według dawnej redakcji, artykuł 16 głosił: „praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana conajmniej 25 proc. dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dzienne oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedzielę i święta, dodatek ten ma wynosić conajmniej 50%. Przy pracy akordowej dodatki powyższe będą obliczane na podstawie płacy za czas, o ile ich umową w danym zakładzie inaczej nie unormowano". Dodatkowy ustęp według noweli brzmi: „Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych według zasad określonych w ustępie poprzednim, przysługuje pracownikowi również w wypadkach, gdy pracodawca nie uzyskał zezwolenia na przedłużenie czasu pracy wskutek odmowy ze strony władz, bądź wskutek braku odpowiedniego wystąpienia pracodawcy".

Z powyższego wynika, że zmiana obecnie istniejących przepisów polegać będzie na tem, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych **należy się pracownikowi zupełnie niezależnie od uzyskania przez pracodawcę zezwolenia na przedłużenie czasu pracy i bez względu na to, czy pracodawca zwracał się do inspektora pracy, czy też nie.**

Nowela ta okazała się konieczną wobec tego, że Sąd Najwyższy ustalił interpretację, która nie pokrywała się z zasadą płatności pracy. W myśl tezy wyroku z 1932 r., wpisanej do księgi zasad prawnych „należy się pracownikowi wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych jedynie wówczas, gdy praca odbywała się **na podstawie uzyskanego uprzednio zezwolenia inspektora pracy.** Gdy zaś takiego zezwolenia nie było wynagrodzenie dodatkowe należy się tylko wówczas, **o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika**". Na pracowniku ciążył więc w razie sporu trudny do przeprowadzenia dowód, że pracodawca wzbogacił się jego pracą, np. zarobił na transakcji, której zawarcie pracownik mu ułatwił i t. p. Dopiero jeden z ostatnich wyroków Sądu Najw. złagodził to niekorzystne dla pracowników rozstrzygnięcie, ustalając, że istnieje domniemanie, iż pracodawca zawsze wzbogaca się pracą pracownika, a obowiązek dowodu przeciwnego ciąży na pracodawcy.

W każdym razie mająca się wkrótce ukazać nowela, idzie po słusznej społecznie linji ułatwienia pracownikowi uzyskania świadczeń za pracę nadliczbową, skoro wobec powszechnego bezrobocia jest wskazanem, by pracodawcy, mając więcej pracy, zatrudniali bezrobotnych a nie przeciążali personelu już zatrudnionego.

# O „podłym stanie kupieckim".
## Interesująca prelekcja w lwowskiej Izbie Przem.-Handlowej.

W cyklu odczytów urządzonych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, wygłosił w sobotę 16 b. m. w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej odczyt p. **Jan Kanty Pfau**, prezes lwowskiej Kongregacji Kupieckiej.

W odczycie swym poruszył prelegent wszystkie aktualne sprawy, dotyczące dzisiejszej sytuacji polskiego kupiectwa. W szczególności wysunął postulaty wydatnego zwiększenia kredytów bankowych dla kupiectwa, odpowiedniego fachowego przygotowania „narybku", zwiększenia dotacji dla szkół zawodowych, uproszczenia zawiłej procedury urzędowej, dającej się szczególnie we znaki, obecnie skutkiem znanych restrykcyj dewizowych, itd.

Słusznie też poruszył mówca sprawę pewnego rodzaju psychozy w społeczeństwie naszem, które ciągle jeszcze odnosi się do kupiectwa, nie jako do warstwy pracującej twórczo dla dobra państwa, narodu, lecz jakby do ludzi niższej kategorji, nie zasługujących ani na zaufanie, ani na życzliwe poparcie.

Na marginesie tych enuncjacyj rozwinęła się po odczycie niezmiernie interesująca i charakterystyczna dyskusja, w której m. in. zabierali głos: **prof. dr. Caro**, prezes Izby **dr. M. Szarski**, b. min. **Stesłowicz** i dyr. **L. Dunin.**

Prezes Szarski, nawiązując do uwag prelegenta na temat postponowania kupiectwa w średniowieczu, — zauważył, że od tych czasów naprawdę niewiele się zmieniło: do dziś dnia kupiectwo uważane jest za **„podły zawód"**, nie przynoszący zgoła zaszczytu zainteresowanym. Zmieniło się to tylko, że kiedy ongiś tylko stan szlachecki odnosił się do kupców niechętnie i wrogo, — to dziś całe społeczeństwo jest nastawione wyraźnie antihandlowo.

Wywody prez. Szarskiego poparł również w silnem, doskonałem przemówieniu, dyr. L. Dunin. Przypomniał on okres inflacji, gdzie społeczeństwo całe swe odium zwracało przeciw kupcom, uważając ich za paskarzy i wyzyskiwaczy, a nie licząc się z tem, że wówczas kupiec zmuszony był poprostu ceny swe dostosowywać do konjunktury, zmieniającej się z dnia na dzień. Ta szkodliwa psychoza utrzymuje się dotychczas. Zniknęły średniowieczne pregierze, — ale kupiec uważany jest ciągle jeszcze za coś niższego. **Brak nam koniecznej kultury gospodarczej** i o wyrobienie tej kultury walczyć powinniśmy, — o ile chcemy, aby stan kupiecki zajął należne mu stanowisko w społeczeństwie.

W obecnych warunkach, przy takiem nastawieniu społeczeństwa, — uczciwy kupiec ustępować musi z konieczności stopniowo miejsca rozmaitym „kombinatorom", dyskredytującym stan kupiecki.

Zarówno sam odczyt, doskonale opracowany, jak i następna dyskusja wywołały żywy oddźwięk i zainteresowanie wśród zebranych. Żałować tylko wypada, że na sali była tak znikoma ilość słuchaczy, zwłaszcza ze sfer bezpośrednio zainteresowanych.

(kr.).

### Zaostrzenie kontroli dewizowej.

W związku ze wzmocnieniem kontroli dewizowej na granicach jak i wewnątrz kraju, ministerstwo skarbu wyznaczyło specjalne nagrody za przychwycenie przemytu walutowego. Ustalono następujące nagrody: Za wykrycie przemytu pieniędzy do 400 zł., nagroda wynosi 50 zł., za przemyt ponad 400 złotych nagroda wyniesie oprócz normalnych 50 zł., 25 procent z sumy skonfiskowanej, która to kwota przypadnie wykrywającemu przemyt.

Wzmocnienie kontroli dewizowej nie spowoduje wydatków dla skarbu państwa, albowiem na ten cel użytkowane będą skonfiskowane sumy osób, omijających istniejące przepisy.

— —XX—

### Masowy napływ żydów do studjów rolniczych.

Wśród podań kandydatów do studjów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zwraca uwagę olbrzymia ilość zgłoszeń maturzystów żydów. W roku obecnym ilość zgłoszeń żydów wynosi około 50 proc.

Zwiększający się z roku na rok napływ żydów na wyższą szkołę rolniczą w Warszawie datuje się od kilku lat, przyczem w roku bieżącym jest najsilniejszy. Pozostaje to w związku z masowem przygotowywaniem się żydów do gospodarki na roli. Jeśli idzie o wydział rolniczy w Krakowie, to tu odsetek studentów-żydów nie przekracza 15-procent.

# Niepokojąca serja pożarów.

W ostatnich tygodniach zanotowano w różnych stronach kraju szereg groźnych pożarów, których ofiarą padło wiele domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych a nawet nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Charakter tego zjawiska jest groźny z tego powodu, że przeważnie są to wypadki w dużej skali, ogarniające po kilkanaście i kilkadziesiąt gospodarstw, pozbawiające dachu nad głową liczne rzesze pogorzelców, a przytem zdarzające się w tak krótkich odstępach czasu, iż musi to nasunąć pewne refleksje. Doniesienia o tej klęsce, której ofiarą padają całe osiedla ludzkie są naogół lakoniczne. Poza stwierdzeniem faktu i rozmiaru wyrządzonych szkód nie podają przyczyny, która równie dobrze jak przypadek może być podpalenie. Dochodzenia, które niewątpliwie są wdrażane w każdym poszczególnym wypadku winny stanowczo wyjaśnić jaki jest stan faktyczny, i czy nie wchodzi tu w grę możliwość jakiejś zorganizowanej akcji.

Według dokładnych obliczeń, pożar w Zamościu strawił 120 budynków, na których odbudowę Powsz. Zakładu Ubezp. Wzaj. asygnuje kwotę około 120 tys. zł. W Dawidgródku spłonęło 400 budynków a świadczenia na ich odbudowę wyniosą około 160 tys. zł. W Kożangródku w pow. łunieckim spłonęło 100 nieruchomości, w Szczurowej w pow. brzeskim spłonęło 18 domów mieszkalnych i wiele zabudowań gospodarczych, w Bystrzycy w pow. kostopolskim spaliło się 97 gospodarstw, przyczem straty wynoszą ponad 100 tys. zł. Nie wyczerpaliśmy bynajmniej listy pożarów, które w ostatnich tygodniach nawiedziły wieś polską, już te jednak wypadki ilustrują rozmiary wyrządzonych szkód.

W parze zatem z akcją, polegającą na niesieniu szybkiej i skutecznej pomocy pogorzelcom iść muszą energiczne wysiłki powołanych czynników do **wzmocnienia bezpieczeństwa ogniowego na wsi.** Podjęcie odpowiednich kroków jest tembardziej wskazane i konieczne, że okresem w którym zwykle zaznacza się największa liczba pożarów jest okres letni, po zbiorach, trzeba więc uczynić wszystko, by niebezpieczeństwo to zmniejszyć i uchronić ludność od niszczących skutków ognia, który już teraz wyrządza tak liczne i ogromne szkody.

———



### *Z listów do Redakcji.*
## W Sądowej Wiszni inaczej...

Otrzymaliśmy następującą kartkę:

„Jak to doniosły dzienniki, znalazł się w Polsce burmistrz, który zrzekł się podwyżki poborów dla dobra gminy (Sądowa Wisznia). Inaczej niestety jest w Krakowie, gdzie członkowie prezydjum miasta otrzymali w 1934—1935 roku podwyżki płac o 200 i 300 zł. a równocześnie zniżono miejskim pracownikom dodatek komunalny o połowę t. j. o 7 i pół proc. Tak samo zresztą podwyższono pobory członków prezydjum miasta we Lwowie. Jeśli idzie o Kraków, trzeba też wspomnieć o emeryturze prezydjalnej, zabezpieczonej już po 2-letniem urzędowaniu. Czy nie należałoby tu, w interesie budżetu miejskiego i obniżanych wciąż uposażeń pracowniczych przeprowadzić pewnych korektur?"

K. Winnicki.

# Najbardziej i najmniej zagruźliczone miasta Europy.

Stałą troską zarządów wielkich miast w dziedzinie zdrowotnej jest walka z jedną z największych plag współczesnego człowieka — gruźlicą. Oznaką zagruźliczenia różnych miast jest współczynnik umieralności na gruźlicę, czyli liczba zgonów na tę chorobę, przypadającą na 1 tysiąc mieszkańców. Sekcja Higjeny Ligi Narodów zadała sobie trud sporządzenia odpowiedniego zestawienia, które daje ciekawy i w wielu wypadkach zastraszający obraz zagruźliczenia niektórych wielkich miast Europy. Oczywiście, w statystyce **nie zostały uwzględnione miasta Rosji sowieckiej**, które w tej dziedzinie, jak to szczerze przyznają źródła rosyjskie, biją wszelkie rekordy. Zestawienie, o którem wspominamy, prostuje przedewszystkiem powszechnie utarte mniemanie, jakoby gruźlica najwięcej ofiar zbierała, podobnie jak inne choroby, w zaniedbanych pod względem higjenicznym miastach bałkańskich. **Na pierwszem miejscu statystyki figuruje bowiem stolica Portugalji, Lizbona.** Rocznie umiera w tem mieście na gruźlicę 5 osób na 1 tysiąc mieszkańców. **Na przeciwnym biegunie statystyki stoi Haga**, gdzie współczynnik umieralności wynosi 0.64 na 1 tysiąc mieszkańców. Po Lizbonie zajmują miejsce Ateny, Bukareszt, Paryż, Helsinki, Budapeszt, Wiedeń itd. Ogółem ciekawa ta **statystyka objęła 24 miasta europejskie.** Na stosunkowo pomyślnem miejscu umieszczone są w niej miasta polskie. **Najmniejszy współczynnik posiada Lwów, większy Kraków (1.68), dalej idą Poznań, Warszawa itd.** Tak twierdzi oficjalna statystyka. Dowodzi ona, że na polu walki z gruźlicą jest w Polsce jeszcze wiele do zrobienia.

# Nowa kongregacja rzymska?

„Catholic Times“ podaje z Rzymu wiadomość, że Ojciec św. w najbliższym czasie powoła prawdopodobnie do życia nową Kongregację, której zadaniem byłoby **scentralizowanie Akcji Katolickiej** i opieka nad nią w całym świecie. O utworzeniu tej Kongregacji Ojciec św. ma jakoby zawiadomić w dniu 31 maja br. podczas wielkiej audjencji udzielanej kierownictwu Akcji Katolickiej z racji 80 rocznicy urodzin papieskich. **Prefektem Kongregacji Akcji Katolickiej zostałby sam Papież**, sekretarzem zaś, jak twierdzą, arcybiskup Józef Pizzardo, podsekretarz stanu. Potwierdzenia tej wiadomości z kół watykańskich dotychczas niema. (KAP).

# Święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

Dnia czterdziestego po chwalebnem Zmartwychwstaniu, Jezus Chrystus w obecności N. Marji P., apostołów i innych osób w ogólnej liczbie, jak można wnioskować z Dziejów Apostolskich, około stu dwudziestu wstąpił, jak zapowiadał, do Nieba. Fakt ten, obok Zmartwychwstania, należy do zasadniczych artykułów wiary i oddawiendawna pamiątka jego obchodzoną była uroczyście przez chrześcijan.

Najdawniejsze wzmianki o święcie Wniebowstąpienia znajdujemy ok. 325 r. w pismach Euzebjusza, biskupa Cezarei Palestyńskiej, w Konstytucjach Apostolskich oraz w opisie pielgrzymki Sylwji. Zarówno z tych wzmianek, jak i z homilij na uroczystość Wniebowstąpienia pozostawionych przez św. Jana Chryzostoma, Grzegorza Nysseńskiego oraz uwag św. Augustyna, można wnioskować, że święto to w Kościele istniało oddawna, prawdopodobnie od czasów apostolskich. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a także w średniowieczu, obchód święta Wniebowstąpienia uświetniano uroczystą procesją publiczną. Ślad tych procesyj pozostał dotąd w niektórych parafjach. Procesje z poprzedzających święto Wniebowstąpienia tzw. Dni Krzyżowych nie mają nic wspólnego z temi dawnemi procesjami. Powstały one w V. w. naszej ery z inicjatywy św. Mamerta w diecezji Vienne we Francji, jako procesje pokutne dla odwrócenia klęsk żywiołowych i na początku IX w. rozszerzone zostały przez papieża Leona III. na cały Kościół.

Cała Msza św. na uroczystość Wniebowstąpienia poświęcona jest chwale Wniebowstąpienia. Introit słowami z Dziejów Apostolskich (I, II)) głosi: Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba“, — poczem dodaje za psalmistą: „Wszystkie narody klaskajcie rękami, wykrzykujcie Bogu głosem wesela!“ Opierając się na wierze w fakt Wniebowstąpienia, wzywa Kościół w kolekcie, by wszyscy wierni z Odkupicielem swym „sercem i myślą w niebie przebywali“. Na to, aby wierzyć, potrzebną jest znajomość nauki Chrystusowej, przypomina ją więc w streszczeniu zarówno Lekcja z Dziejów Apostolskich, jak i Ewangelja według św. Marka, opowiadając ponownie o fakcie Wniebowstąpienia. Po Ewangelji gasi się Paschał na znak fizycznego odejścia Zbawiciela z ziemi.

W Polsce Rytuał Piotrkowski przewiduje przed Sumą procesję po kościele ze śpiewem „Cum rex gloriae“ i „Przez Twoje święte Wniebowstąpienie...“, zakończoną przy ołtarzu trzykrotnem podniesieniem krzyża rezurekcyjnego i specjalnemi modlitwami.

# Włosi wydalili z Abisynji wikarjusza apostolskiego

Agencja Havasa donosi z Rzymu, że władze włoskie wezwały do opuszczenia Abisynji mgr. Jarosseau, wikarjusza apostolskiego, obywatela francuskiego, liczącego 82 lata. Przybył on do Abisynji przed 50-ciu laty, jako zwykły Kapucyn **w towarzystwie mgr. Taurin**, założyciela misji katolickiej w Abisynji. Obaj księża dostali się do Addis Abeby po długiej i bardzo uciążliwej podróży. Po wielu staraniach władze abisyńskie pozwoliły im osiedlić się **w Harrarze**. Początkowo obaj misjonarze musieli walczyć z wielu przeciwnościami i trudnościami, a przedewszystkiem z klerem koptyjskim, który był do nich bardzo nieprzychylnie usposobiony. Walka ta zakończyła się po pewnym czasie ich porażką. Kazano im opuścić Abisynję. Nie wyjechali oni jednak że z Afryki, lecz na brzegu Morza Czerwonego czekali na pomyślniejsze czasy, by wznowić pracę misyjną. Wkrótce pozwolono im powrócić do Harraru. Po śmierci mgr. Taurin, Ojciec Jarosseau kontynuował jego pracę. Założył on w Harrarze **wraz z Franciszkaninem Marie Bernard leprosorjum**, gdzie znalazło przytułek wielu trędowatych z całej Abisynji. Zakład ten w dalszym ciągu, do ostatniej chwili, był kierowany przez obu księży. Od czasu wstąpienia na tron Haile Selasie, **autorytet biskupa Jarosseau wzrósł bardzo znacznie.** Korzystał on prawie z oficjalnego poparcia rządu abisyńskiego. Cesarz cenił go niezwykle wysoko. **W całej Abisynji biskup Jarosseau cieszył się olbrzymią popularnością.**



# W sprawie arcybiskupa z Rouen.

„La Semaine Religieuse de Rouen“, oficjalny organ archidiecezji w Rouen, ogłasza w swym numerze z dnia 16 bm. następującą notatkę:

„Do duchowieństwa i wiernych diecezji. — **Mgr. Jan. Chollet**, arcybiskup Cambrai mocą dekretu Świętej Kongregacji Soborów mianowany administratorem apostolskim diecezji Rouen „sede vacante“, przybył w dniu 2 maja objąć wyznaczone mu stanowisko. Zebrawszy wikarjuszów generalnych archidiecezji potwierdził ich dotychczasowe prawa. Mgr. Chollet poleca ich modlitwom duchowieństwa i wiernych i zapewnia o swej troskliwości i oddaniu na czas trwania swego prowizorycznego mandatu“.

„La Croix“, zamieszczając przedruk powyższego zawiadomienia, dodaje od siebie: „Święte Oficjum nigdy nie podaje motywów swych decyzyj. Należy z wielką rezerwą odnosić się do wszelkich wiadomości nieoficjanych, jakie obecnie kursują na ten temat“.

Jak wiadomo, prasa doniosła, że **arcybiskup Rouen** został zawieszony w swoich czynnościach przez Ojca św. i że interdykt przeciwko ks. Bertin został zniesiony. Niektóre dzienniki podają, że stało się to naskutek oskarżenia ks. Bertin przez arcybiskupa przed władzami świeckiemi. Wobec tego, że Św. Oficjum nie ogłosiło motywów swej decyzji, różne wiadomości podawane w powyższej sprawie mogą okazać się dowolnemi domysłami i plotkami. Nie możemy jednak nie stwierdzić braku logiki w rozumowaniu u tych, co się dziwią, że Stolica św. tak ostro występuje przeciwko duchownym, którzy zamiast zwracać się do swej władzy, jedynie kompetentnej i przełożonej, kierują swe kroki do czynników obcych. Zwracanie się podwładnych do czynników właściwych i przełożonych przestrzegane jest surowo nietylko w dziedzinie kościelnej, ale również w każdej praworządnej instytucji państwowej czy prywatnej. Co w tem może być dziwnego? (KAP).

# Niezwykłe dzieje młodzieńca,

## który przeszedł na judaizm.

W „bethamidraszu“ obok starej bożnicy w Krakowie, na Kazimierzu, przesiaduje codziennie rano i wieczór młodzieniec, o twarzy wyraźnie nie semickiej i zagłębia się w Talmudzie. Dzieje życia tego młodego człowieka są doprawdy niezwykłe. Urodził się w Kowlu przed 22 laty. Od wczesnej młodości opanowała go manja przejścia na judaizm, rzekomo pod wpływem ojca, strażnika więziennego, który miał się z nim źle obchodzić. Rabini w Warszawie i Kowlu, do których udał się ów **Wacław Sułek**, nie chcieli dokonać obrzędów związanych z jego przejściem na judaizm, przed dojściem Sułka do pełnoletności. Czekał więc cierpliwie, a tymczasem przywdział żydowski chałat i kaszkiet. W rodzinnem mieście Kowlu wywołało to sensację. Wytykano go palcami, dokuczano mu, on jednak uparł się i po skończeniu 21 lat przybył do Krakowa, by dopełnić formalności, związanych ze zmianą wyznania. Tutaj zaopiekowała się nim policja, pokazało się bowiem, że Sułek, opuszczając dom rodzinny, zabrał wiele rzeczy, nie będących jego własnością. Sąd w Kowlu skazał go na 6 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu kary uparty manjak powrócił do Krakowa i tutaj został wreszcie przyjęty do wyznania mojżeszowego. Dzisiaj przesiaduje w starej bożnicy, studjuje Talmud i czeka na pracę...

# Aeroplany w walce z plagą gąsienic.

Prasa niemiecka donosi z Cleve (pogranicze niemiecko-holenderskie) o panującej tam niezwykłej pladze gąsienic, które **pustoszą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych sady i ogrody.** Gąsienice te przedostają się przez szpary do mieszkań i obłażą mieszkańców podczas snu. **Liczne studnie są nie do użytku** wobec zanieczyszczenia wody masami gąsienic. W okolicy tej samochody kursują z zamkniętemi oknami. Podobna klęska dotknęła również niektóre miejscowości na pograniczu niemiecko-czeskiem.

12 tys. morgów lasu wysokopiennego, wartości 10 milj. mk. niem., **w puszczy rominckiej** (Rominter Heide) w Prusach Wschodnich jest w najwyższym stopniu zagrożone przez gąsienice. Na poszczególnych sosnach znaleziono **od 60 do 140 tys. sztuk gąsienic.** Jak wykazały doświadczenia lat ostatnich, plagę gąsienic w większych zalesieniach wytępić można tylko przez pewną truciznę, którą przy absolutnym braku wiatru **rozpylano na korony drzew z aeroplanów.** Dotychczas uruchomiono w tym celu **11 aeroplanów.** Równocześnie członkowie niemieckiej służby pracy wycinają najbardziej zagrożone drzewa, paląc je doszczętnie. Wycięciu uległo dotychczas 186 tys. metrów sześciennych drzewa.



# Nowi kardynałowie.

Na dzień 15 czerwca — jak już donosiliśmy — Ojciec św. wyznaczył zebranie konsystorza tajnego, na którem zostaną zamianowani nowi kardynałowie: **ks. prałat Jan Mercati i ks. prałat Eugenjusz Tisserant.** Ks. prałat Mercati urodził się w Reggio Emilia (Włochy), od r. 1898 był „scriptorem“, potem prefektem w Bibljotece Watykańskiej. Jest on specjalistą w sprawach biblijnych i bizantyńskich i na ten temat ogłosił wiele prac naukowych. Msgr. Tisserant urodził się w diecezji Nancy (Francja), odbył kilka podróży naukowych po krajach śródziemnomorskich, studjował u OO. Dominikanów w Jerozolimie i w r. 1908 został powołany do Bibljoteki Watykańskiej na stanowisko „scriptora“ jako znawca wschodnich języków.

# Z kraju i ze świata.

## Autożyro premjera.

W związku z przykrością starosty łowickiego, którego nie zastał premjer Składkowski w czasie niespodziewanej wizytacji starostwa, w administracji prowincjonalnej liczą się z dalszemi podobnemi inspekcjami. Pod wrażeniem ostatniego wypadku — jak donosi „Express Poranny“ — niektórzy starostowie wystawiają na granicach powiatów „czujki“, które mają sygnalizować zbliżające się „niebezpieczeństwo“. — Może się to jednak na nic nie przydać — ironizuje dalej ten dziennik — gdyż premjer Składkowski może się posługiwać autożyrem tj. samolotem, który ląduje wszędzie. Zwykłe „czujki“ wystawione na granicach powiatu okażą się wtedy niewystarczające.

—oOo—

**WALNE ZGROMADZENIE T. N. S. W.** odbędzie się w Warszawie w dniach 31 maja i 1 czerwca. W pierwszym dniu po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, obrady toczyć się będą w Pałacu Staszica. W drugim zaś dniu zjazdu delegaci obradować będą w gmachu Uniwersytetu J. P.

**STARCIE POLICJI Z BANDYTAMI.** W lesie w gminie Bodzentyn w pow. kieleckim patrol policyjny natknął się na czterech osobników, którzy na wezwanie do zatrzymania się, odpowiedzieli gradem kul rewolwerowych. Wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której jeden bandyta został zabity a reszta zbiegła.

# Sport

## PIERWSZY KROK PŁYWACKI.

Staraniem krakowskiego okręgu P. Z. P. odbędą się w niedzielę dnia 24-go b. m. we wszystkich pływalniach na terenie okręgu imprezy propagandowe pod nazwą „Pierwszy krok pływacki“. Impreza ma na celu ściągnięcie na start najliczniejszych rzesz pływaków niestowarzyszonych, przedewszystkiem takich, którzy jeszcze nie próbowali swych sił w pływaniu sportowem. Z uwagi na to, program przewiduje konkurencje krótkie na dystansie 50 mtr. we wszystkich stylach. Zawody te odbędą się w trzech grupach: 1) dla stowarzyszonych, 2) dla niestowarzyszonych i 3) dla młodzieży szkolnej za zezwoleniem Kuratorjum Szkolnego w porozumieniu z opieką szkolnego klubu sportowego z programem oddzielnym. Wszyscy zawodnicy muszą się wykazać opinją lekarza (Poradnia sportowo-lekarską Zwierzyniecka 26). We wszystkich grupach przewidziane są nagrody, w postaci żetonów. W Krakowie zawody odbędą się **w pływalni Parku Krak. o godz. 11-tej.** Zawodnicy niestowarzyszeni będą mogli w dniach 22-go i 23-go o godz. 15-tej spróbować swych sił w basenie pływalni Parku Krak. Wstęp bezpłatny za przedłożeniem karty zgłoszenia na powyższe zawody. Zgłoszenia należy kierować pod adresem **Sekretarjatu Krak. Okr. PZP., Krowoderska 8 do dnia 22-go b. m. włącznie.** Zawodnicy w PZP. zgłaszają się za pośrednictwem swych klubów.

—oOo—

**MECZ TENISOWY KRAKÓW — ŚLĄSK.** Dziś o godz. 9.30 odbędzie się na kortach Parku Krak. mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Śląska i Krakowa. Zawody te zapowiadają się interesująco ze względu na udział w nich Tarłowskiego. Reprezentacja Krakowa nie jest jeszcze znana. Przy tej sposobności AZS urządzi uroczystość poświęcenia nowego Domu Klubowego.

**GRY SPORTOWE.** Na boisku Olszy rozegrane zostaną następujące spotkania w siatkówce męskiej klasy B.: godz. 10: YMCA—Wawel, 10.30: Cracovia — Olsza, 11: Wawel—Cracovia, 11.30: Olsza — YMCA, 12: YMCA—Cracovia, 12.30: Wawel — Olsza. Ponadto rozegrane zostanie jedno spotkanie w hazenie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Makkabi a Wieliczanką.

Nie korzystając z naszej świetnie zorganizowanej komunikacji powietrznej
dobrowolnie zrzekamy się korzyści,
jakie codziennie możemy osiągnąć.

# Modlitwa o beatyfikację ks. P. Skargi.

W czasie niedzielnej uroczystości przeniesienia szczątków Ks. Piotra Skargi do odnowionej krypty w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie, Ks. Biskup Rospond od czytał następującej treści modlitwę o beatyfikację Wielkiego Sługi Bożego: „Wszechmogący, wieczny Boże, dzięki Ci pokornie składamy, żeś Kościołowi św. w Ojczyźnie naszej darować raczył wielkiego sługę Twego, Ks. Piotra Skargę, jako niezwykły wzór kapłańskiej, zakonnej i obywatelskiej cnoty, jako obrońcę zagrożonej wiary i opieku na ubogich, jako złotoustego kaznodzieję i narodowego proroka. Błagamy Cię gorąco przez przyczynę Najśw. Panny, którą Skarga tak serdecznie miłował, i przez tajemnicę Najśw. Sakramentu, której tak żarliwie bronił, racz cudami wsławić sługę Twego, by Kościół Twój mógł go zaliczyć w poczet Błogosławionych. Przez Chrystusa Pana naszego.“

—oo—

# Nowy Sącz zostanie zabezpieczony przed powodzią.

W dniu wczorajszym na Dunajcu obok Nowego Sącza rozpoczęto wielkie roboty regulacyjne. Plan robót przewiduje regulację Dunajca i budowę wielkich wałów na prawym brzegu rzeki. Równocześnie rozpoczęto badania pomiarowe na lewym brzegu Dunajca. Przez wybudowanie obwałowania na prawym brzegu rzeki, zabezpieczony zostanie w zupełności Nowy Sącz na wypadek klęski powodzi, zaś przez wybudowanie obwałowania po lewej stronie zabezpieczonych zostanie kilkanaście wsi. Przy robotach zatrudniono kilkuset robotników.

# Prokurator wystąpił przeciw rzecznikowi Min. Skarbu

## na rozprawie pomarańczowej.

Po tygodniowej przerwie wznowiona została w środę w Sądzie Okr. w Krakowie rozprawa o nadużycia celne przy sprowadzaniu owoców południowych. Wczorajszą rozprawę wypełniło przemówienie prokuratora dr. Pęchalskiego. Nie było ono pozbawione momentów sensacyjnych. Prok. Pęchalski domagał się przykładnego ukarania oskarżonych kupców za machinacje, które naraziły Skarb państwa na wielkie straty. Następnie prokurator zajął się winą oskarżonych urzędników celnych, Zalasińskiego i Datki. Ponieważ na poprzedniej rozprawie rzecznik Min. Skarbu, adwokat Winiarski z Warszawy, stanął na stanowisku, że oskarżeni Zalasiński i Datko nie dopuścili się wykroczeń, kolidujących z kodeksem karnym, prok. Pęchalski nazwał ten pogląd uproszczeniem sobie zadania. Wprawdzie przewód sądowy nie wykazał — mówił prok. Pęchalski — czy Zalasiński i Datko odnieśli korzyści majątkowe, faktem jest jednak, że niesumiennie sprawdzali dokumenty przy odprawach celnych, skutkiem czego umożliwili dokonywanie nadużyć.

# 8 tys. bezrobotnych w województwie krakowskiem

## otrzymało pracę.

Inspektorat Pracy w Krakowie zanotował w ciągu ub. miesiąca znaczny spadek liczby bezrobotnych na terenie województwa krakowskiego. W dniu 15 marca liczba bezrobotnych w województwie krak. wynosiła około 32 tys. osób. Przed miesiącem bezrobotnych było około 27 tysięcy osób, a obecnie jest ich 19 tysięcy osób, czyli w ciągu ostatniego miesiąca pracę otrzymało 8 tysięcy bezrobotnych.

—o-o-o—

# Krwawe zajście na Ludwinowie w oświetleniu policji

Krakowskie władze policyjne wydały następujący komunikat w sprawie zajścia, którego terenem była we wtorek ul. Barska: „Tad. Chwastek, student prawa, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Kolejowej 8, przechodząc 19 bm. około godz. 12-ej ul. Barską, zauważył 13-letniego Henryka Greslera bijącego ręką i kopiącego nogą swą 5-letnią siostrę. Chwastek stanął w obronie dziecka i zelżył chłopca, który wobec tego ukrył się w sklepie rodziców przy ul. Barskiej 82. Chwastek udał się za nim do sklepu i uderzył Greslera książką, poczem sklep opuścił. Wówczas Gresler przez otwarte drzwi sklepu rzucił odważnikiem w kierunku Chwastka. Wtedy Chwastek zawrócił do sklepu, chwycił Greslera za głowę i uderzył nią kilkakrotnie o ladę sklepową, okutą blachą. Chłopiec zraniony w głowę do krwi zdołał się wkońcu wyrwać, chwycił nóż kuchenny i broniąc się zranił Chwastka w ręce. Chwastek po opatrzeniu go w klinice chirurgicznej udał się do domu“.

# Wyrok na woźnego „I.K.C.“ i kasjerów kolejowych

W styczniu b. r. Sąd Okr. w Krakowie skazał 4 b. funkcjonarjuszy kolejowych i woźnego „I. K. C.“ Noska na kary więzienia od 2 lat i 8 miesięcy do 15 miesięcy za wspólne zdefraudowanie na szkodę „I. K. C.“ sumy około 200 tys. zł., przy nadawaniu przesyłek gazetowych. Ponieważ oskarżeni wyroku nie przyjęli sprawę ich rozpatrywał Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Podobińskiego. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I Instancji na osk. Kellnera (18 mies. więzienia) i osk. Lewandowskiego (15 mies. więzienia). Osk. Feldmanowi Sąd Apelacyjny, naskutek orzeczenia prof. dr. Olbrychta i dr. Gradzińskiego, że Feldman jest jednostką psychicznie niepełnowartościową, obniżył karę z 2 lat 8 miesięcy na 18 miesięcy więzienia. Natomiast oskarżonym Bauerowi i Noskowi podwyższono karę z półtora roku na 3 lata więzienia.

—oo—

# Kiedy władze usuną

## z ulic miasta stoliki do gry.

Kilku spryciarzy ustawiło w różnych punktach miasta (ul. Starowiślna, Lubicz, Stradom, Długa), „magiczne“ stoliki, przy których uprawia się różne gry. Największa biedota, a więc żyjący z zasiłków bezrobotni, żołnierze, robotnicy, a co gorsza nierzadko młodzież szkolna, próbuje przy tych stolikach „szczęścia“ i oczywiście zostawia w kieszeniach „spryciarzy“ wcale poważne sumy. Kilku czytelników zwróciło się do nas z zapytaniem, dlaczego władze tolerują tego rodzaju „dowcipny“ sposób wyciągania pieniędzy od bliźnich, który przytem demoralizująco wpływa na młodzież. Jeśli czynniki do tego powołane nie uważały za stosowne polecić usunięcie stolików do gry, z ulic Krakowa, winny w tej sprawie interwenjować władze miejskie. Plaga stolików do gry nie przynosi Krakowowi zaszczytu, nie przyczynia się do podniesienia estetycznego wyglądu miasta. Głos w sprawie stolików do gry, winny również zabrać władze miejskie szkolne, sprawujące opiekę nad tracącą przy nich pieniądze młodzieżą.

# Francuski inspektor zabytków

## w Muzeum Narodowem.

W piątek 22 bm. o godz. 20 Jean Verrier, generalny inspektor zabytków historyczno-artystycznych we Francji wygłosi w Muzeum Narodowem w Sukiennicach odczyt p. t. „La tapisserie gothique“. Prelekcja ta zapozna publiczność z arcydziełami średniowiecznych arrasów. Będzie ona ilustrowaną obrazami świetlnemi.

—ooo—



# Kronika krakowska

M A J.

21. Czwartek. Wniebowstąpienie Pańskie
Wschód słońca 3.33, zachód 19.32.
Długość dnia 15 godzin i 59 min.

22. Piątek. Św. Julji.
Wschód słońca 3.32, zachód 19.34.
Długość dnia 16 godzin i 2 min.

— * —

**Z ŻYCIA KAT. STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ W ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ.** Za wybitne zasługi, położone dla rozwoju Stowarzyszenia Mł. Męskiej w arch. krakowskiej, zostali mianowani członkami honorowymi K. S. M. M.: ks. kanonik Ludwik Kasprzyk, były senator Rzplitej, oraz ks. prałat Andrzej Paryś, proboszcz lisiecki i dziekan dek. czerncihowskiego, były prezes Stowarzyszenia. 25-lecie swej pracy obchodzą oddziały Stowarzyszenia: w Żywcu (7 czerwca) i w Białej (14 czerwca).

**70 POŻYCZEK REKTORSKICH.** Rektorat Uniw. Jag. przyznał pożyczki 70 studentom tej uczelni. Pożyczki otrzymali w pierwszym rzędzie studenci lat wyższych.

**GÓRSKIE POWIETRZE W SZPITALU KRAKOWSKIM.** W szpitalu św. Łazarza w Krakowie rozpoczęto prace przygotowawcze nad zainstalowaniem aparatów pomysłu p. Prezydenta Mościckiego, które umożliwią chorym oddechanie powietrzem, odpowiadającem składem chemicznym powietrzu górskiemu. Do tej pory założono instalację rurociągową. Aparatura uruchomiona zostanie po nadejściu głównych części składowych, wykonywanych przez fabryki angielskie.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY TRUCIZNĄ NA SZCZURY.** W środę popołudniu 40-letnia Katarzyńska Józ. Al. 29-go Listopada l. 7, po kłótni z mężem zażyła truciznę na szczury. W stanie ciężkim lekarz Pogotowia rat. przewiózł ją do szpitala.

—oOo—

## TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

### Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek popoł.: „Rozkoszna dziewczyna“. — wiecz.: „Głowa w pętli“.
Piątek popoł.: Przedstawienie szkolne.
Sobota: „Głowa w pętli“.

—ooo—

ŚWIT: „Jedna z tysiąca“.
WANDA: „Casino de Paris“.
APOLLO: „Dzisiejsze czasy“.
SZTUKA: „Annapolis“.
PROMIEŃ: „Wiktor i Wiktorja“.
UCIECHA: „Niewidzialny promień“.
STELLA: „Jaśnie Pan Szofer“.
ADRIA: „Miłosne niespodzianki“ N. Sherer. — „Nocny patrol“ Flip i Flap.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
BAGATELA: Komedja muzyczna w 3-ch aktach „Jaśnie Pani śni“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 18—21 bm.: „Roześmiane oczy“. Shirley Temple.
KINO MUZEUM wyświetla w środę i czwartek film pt. „Żywy zastaw“ (Shirley Temple).

——— ooo ———

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dzisiaj w czwartek popołudniu komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna“ w opracowaniu reżyserskiem W. Radulskiego, muzycznem B. Wallek-Walewskiego z pp.: Matusiakówną, Pawłowską, Modzelewskim, Węgrzynem, Fabisiakiem, Macherskim w rolach głównych. — Wieczorem powtórzenie interesującej premjery wczorajszej, sztuki J. Bradley'a „Głowa w pętli“. — „Głowa w pętli“ powtórzona będzie w sobotę. — Jutro w piątek spowodu przedstawienia dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane) oraz prób — wieczorem przedstawienia nie będzie.

**„CYRULIK WARSZAWSKI“**, słynny teatr rewjowy, zaprezentuje najlepszy swój program „Z przedziałkiem“, w którym każdy numer jest prawdziwym arcydziełem humoru i ostrej, ciętej satyry, w sobotę 23 bm. w Starym Teatrze, dając codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.15 wieczór. Wykonawcami będą gwiazdy polskiego kabaretu z Zimińską, Żelichowską, Terne, Jarosym, Olszą i Rentgenem na czele. Nad stroną muzyczną czuwają Boruński i Gimpel.

—— ooo ——

# Robotnik przysypany wózkiem gliny.

Wczoraj w południe w czasie wydobywania gliny z pól, należących do cegielni „Płaszowianka“ przy ul. Krzywda, wózek naładowany gliną, wyskoczył z szyn i przywalił zajętego tam robotnika Józefa Bogutę, lat 34. Został on przysypany gliną tak, że głowa była tylko widoczna. Robotnicy wydobyli Bogutę spod wózka i wezwali Pog. Rat., które przewiozło go do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Boguta doznał złamania kości udowej prawej nogi.

JÓZEF BRANECKY. 42

# Frater Johannes

powieść historyczna.

— Do stu piorunów! Oszukali nas! — zagrzmiał rozpaczliwie Jan Gludovac i zatrzymał konia. Za nim stanęli i reszta. W tem obrócił konia, krzyknął: w powrót! i już pędził drogą, którą przyjechali. Za godzinę byli tam, skąd wyjechali. Konie były wysilone, zmordowane, przeto odesłał je na szaniec, aby w ich miejsce wziąć świeże. Zanim wrócili, szukał śladów prawdziwych i znalazł je. Prowadziły w kierunku na Bechov wzdłuż Wagu. Dały się rozpoznać ślady czterech koni; jeden z nich zostawiał głębsze ślady w miękkiej, górskiej ziemi. Ten dźwigał Helenkę.

Wojacy, wróciwszy z świeżemi końmi, spojrzeli ze współczuciem na swego komendanta, którego twarz zdradzała rozpacz i niezmierny gniew.

Gludovac zgrzytnął zębami, dosiadł konia i zaczęła się pogoń, teraz już w dobrym kierunku. Janczarowie mieli wprawdzie dwie godziny drogi w zysku, ale Gludovac liczył na pewne, że ich dopędzi, a potem Allah, którego tak często wspominają, niech będzie im litościw! W tem, że jadą dobrą drogą, utwierdził ich pasterz, który im opowiadał, jak przed dwiema prawie godzinami przegalopowali wedle niego Turcy, wiozący ze sobą kobietę. Ślady prowadziły dalej na gościniec, pokryty prochem. Tu miejscami ślady ginęły, bo wiatr je kurzem zasypał. W Bechowie cię zatrzymali i dopytywali, czy nie widziano uciekających tędy czterech tureckich jeźdźców. Odpowiedź była przeczą ca. Widocznie ominęli zdaleka gród i miasto.

Jan Gludovac rozważał:

— Jeśli jadą drogą, dopędzimy ich, jeśli lasami, wyprzedzimy ich. Dalej naprzód!

Plan był dobry, możeby nawet dał wynik pożądany, gdyby same przyrodzone siły nie były przeszkodziły. Już na początku drogi zaczął wiać wiatr silny, czysty firmament zakryły czarne chmury i za chwilę puścił się deszcz, lało tak, że na pięć kroków nie było widać. Droga stała się śliska, nie mogli kłusem, ledwie że krokiem się posuwali. Mimo to nie stanęli. Wolniej ale jechali. Przemokli do nitki, deszcz im bił w oczy. Dalej nie było można. Przy próżnej na wpół zburzonej szopie zatrzymali się, póki ulewa nie przeminie. Przynajmniej konie sobie wypoczną. Byli niedaleko Piesztian.

Gdyby byli wiedzieli, że o kilkaset kroków zaledwie od nich pod rozłożystym dębem skryli się dwaj janczarowie z Helenką, a dwaj z całkiem bliska z gęstych krzaków w lesie im się przyglądają, napewne nie byliby tu długo odpoczywali.

Janczarowie dobrze rozumowali, że Jan Gludovac będzie ich ścigał i dlatego przez zamieszkane okolice przekradali się lasami. Gdzie się nie musieli obawiać, że znajdą ich ślady lub ich napadną — było ich przecie tylko czterech, a przytem, jeden trzymający Helenkę, niezdolny do walki — pędzili kłusem drogą. Kiedy im konie już ustawały i oni sami się lękali, że już pogoń blisko, wpadli głęboko w lasy, aby odpocząć. Tam ich deszcz chwycił.

Na pyski koniom dali przysposobione plecione, dobrze przylegające kosze, aby nie mogły rżeć, poczuwszy jezdnych nieprzyjacielskich. Potem dwu z nich w najsilniejszy deszcz podeszło bliżej ku drodze, aby śledzić wokół. Kiedy podsuwali się ku gościńcowi posłyszeli rżenie konia. Jeszcze przezorniej na czworakach zakradli się aż na skraj lasu. Byli prawie naprzeciw nadburzonej, ale w czasie ulewy jeszcze dostateczną dającej ochronę szopy. Posłyszeli wyraźne głosy jeźdźców, ale ich nie rozumieli. Widzieli konie przywiązane u brzegu szopy parami. Gdy ich już ledwie droga tylko dzieliła od nieprzyjaciela, skrajny koń zaczął się niecierpliwić, kopał w ziemię, fukał i kilka razy zarżał. Dwaj janczarowie się prawie skryli między drzewami w gąszczu, gdy przyszedł ku koniom Jan Gludovac, spowodowany niepokojem swego konia. Przystąpił doń, obejrzał się wokoło, lecz nie zauważył nic. Drogą nikt się nie zbliżał. Poklepał go po karku i mówił do niego: Coś tak niespokojny? I ty odczuwasz moją wielką stratę? Jużbyś gnał za zbójnikami?

Koń, jakgdyby rozumiał jego słowa, zaczął znowu grzebać, fukać i podskakiwać, dziw, że się nie zerwał, spoglądając tam, gdzie się owi dwaj ukrywali. Spojrzał tam i Jan Gludovac.

— Już po nas! — myśleli obydwaj. Chcieli uciekać, ale od strachu nie mogli się ruszyć. To było ich szczęście. Jan Gludovac ich nie dostrzegł.

Kiedy deszcz zelżał dał rozkaz do dalszej gonitwy za zbójami. Ukryci Turcy, choć nie rozumieli jego słów wywnioskowali z kierunku, że jadą na Leopoldów.

Ulżyło im się na duszy, gdy cały oddział odkłusował. Zaprawdę było im bardzo gorąco, kiedy dawny czorbadży spojrzał na ich kryjówkę.

— Allah nas ochronił! Dzięki mu! — szepnęli i powrócili do swoich. Opowiedzieli im wszystko, przeczekali jeszcze z pół go dziny, a potem przeprawili się na koniach przez Wag, aby drugim brzegiem odbywać drogę już w większej pewności. Trudności mieli z Helenką. Bali się, że koń przez głęboki i bystry Wag dwóch ludzi nie uwiezie, a gdyby ją zostawili samą na koniu, wpadłaby napewne w wodę. Ostatecznie poradzili sobie tak, że ją z obu stron otoczywszy przewieźli. Tak im się powiodło bez przygody przepłynąć. Potem jechali dalej.

Jan Gludowac istotnie nadarmo ich szukał na lewej stronie Wagu. Na ślady trafić nie mógł. Widocznie je zmyła woda!... Napróżno się wypytywał ludzi. Nikt ich nie widział.

Północ już była, gdy bez wyniku wrócili wszyscy do Trenczyna głodni, spragnieni i zmęczeni.

Gludovac ani nie poszedł do swego pokoju u pastora. Nie miał sił pokazać się bez Helenki. Poszedł do miejskiego domu i tam usiadł przemokły i śmiertelnie znużony.

Położył ciężką głowę na stole i płakał suchym, bez łez, niemym płaczem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru 1. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 1500/36 i conex.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 1936 r. o godzinie 13.15 w Krakowie, przy ul. Miodowej L. 20 w składach „Express" sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużniczki Liby Keili Rickel w Krakowie ruchomości, a mianowicie: konfekcja dziecięca, pończochy damskie jedwabne i inne towary norymberskie oraz urządzenie sklepowe.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 20 maja 1936.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.



Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.